

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r., dyrektorem gimnazjum państwowego w Czerniowcach, rady szkolnemu, Stefanowi Wolf, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazjum państwowego w Samborze, Mikołaja Baczyńskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazjum państwowego w Brzeżanach.

Prezydum c. k. Namiestnictwa zamianowało kancelistę c. k. sądu krajowego we Lwowie, Stanisława Kolasińskiego stałym kancelistą c. k. Namiestnictwa, zaś kancelistę c. k. prokuratury skarbu we Lwowie, Klemensa Chłędowskiego, dalej podoficera rachunkowego przy 11 dywizyi pociągów wojskowych, Antoniego Sidorowicza, we Lwowie, tudzież wachmistrza żandarmeryi, Józefa Jaglarza, w Chrzanowie, prowizorycznymi kancelistami c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1887 roku losowania obligacyi funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa krakowskiego, będzie, począwszy od 20 września bieżącego roku zasystowane przypisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy

przepisaniu musiały otrzymać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przypisywanie obligacyi, na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekeji funduszu indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 12 września 1887.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskrytem Wysok. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4. b. m. lic. 28620 rewizya trasy projektowanego przez c. k. uprzywil. kolej żelazną Karola Ludwika przedłużenia kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej z Sokala przez Uhrynów do granicy państwa, o torze normalnym, odbędzie się na dniu 23 września 1887 o godzinie 10 przed południem w Sokalu, przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych piśmiennie lub też ustnie do protokołu przyjmowane będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 12 września 1887.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września.

Zniesienie stanu obłężenia w Bułgarii rozbudziło na nowo uspioną od pewnego czasu tamtejszą opozycję i wyprowadziło na jaw szereg pism, które, stanawszy odrazu na stanowisku rossyjskiem, uderzają gwałtownie na księcia Ferdynanda, negują prawomocność i legalność jego elekcji, wzywają do stawienia czoła obecnemu rządowi, do energicznego we wszystkich kierunkach oporu, oraz gorliwego udziału w rozpisanych wy-

borach. Naszkicowany powyżej kierunek reprezentuje głównie organ Karawelowa *Tirnowska Konstytucya*, a przyłączyła się do niego, jednak tylko częściowo, inspirowana przez Radostawowa *Narodna Wolja*, która wprawdzie obchodzi się niezbyt przyjaźnie z rządem, odzywa się jednak z uszanowaniem o księcia, i wzywa wszystkie pisma, aby wykluczyły z swej polemiki osobę księcia Ferdynanda.

Tendencya, ożywiająca w tej chwili wszystkie odcienia opozycyjne, połączyła dwóch polityków, którzy żyli od dawna z sobą w otwartej nieprzyjaźni. Karawelów i Cankow podali sobie dłonie, i postanowili podobno działać podczas kampanii wyborczej wedle wspólnego programu. Głównym atoli motorem opozycyi i punktem środkowym stronnictwa, które wypowiedziało otwarcie wojnę obecnemu porządkowi rzeczy w Bułgarii, jest metropolita tirnowski, Klement. Z Sofii piszą, iż chociaż dotychczasowe zachowanie się duchowieństwa prawosławnego nie dało w ogóle powodu do nagany, to przecież należy się obawiać, iż przykład metropolity może wywrzeć wpływ niekorzystny na kler, oraz ludność nowych trudności dla rządu. Metropolita zaznacza przy każdej sposobności, iż nie potrzebuje poddawać się żądaniom i rozkazom rządu, skoro nie otrzyma ku temu wyraźnych skazówek ze strony rezydującego w Konstantynopolu eksarchy Józefa. Ten atoli zbyt dobrze znanym jest z swych russofilijskich przekonań, aby można przypuścić, iż jego skazówki i

zlecenia mogą wobec kół decydujących w Sofii mieć cechę przyjazną lub życzliwą. Wobec tego nie należy się dziwić, iż rząd bułgarski wziął pod rozważenie zarządzenia, mogące ubezwładnić akcyę metropolity tirnowskiego. Według najnowszej relacyi, rząd ma zamiar, na wypadek, gdyby dostojnik ten nie zmienił swego postępowania i trwał w renitencyi, oświadczyć, iż nie może nadal uznawać eksarchy Józefa jako głowy kościoła prawosławnego w obrębie księstwa bułgarskiego.

W miarę, jak opozycya poczynna po zniesieniu stanu obłężenia coraz śmieiej i otwarciej podnosić głowę, wzmagają się w kołach stronnictwa partyotycznego zapal dla księcia Ferdynanda i ustanowionego przez niego rządu, a przedwczorajszy meeting w Sofii stwierdził dosadnie, iż księżę i gabinet Stambulowa mogą liczyć na poparcie ze strony mas. Podobnie jak przedwczorajszy meeting w stolicy zapowiedziano zebranie w wielu miastach bułgarskich, które przyczynią się niezawodnie do ożywienia idei samodzielności księstwa i utrzymania w stanie nienaruszonym przysługujących mu praw. Dla dobra Bułgarii pragnęły jednak należało, aby meetingi te nie wyradzały się w takie ekscesy, jakich widownią była przedwczoraj Sofia, osłabiając one bowiem tylko znaczenie zamierzonych manifestacyi i oddając przysługę tym, przeciw którym miało być zwróconem ostrze demonstracyi.

37)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

VII.

Król we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili Gniewosz trącił Kijasą w łokieć i szepnął mu do ucha:

— Król głodny.

Więc Kijas zaraz się ukłonił Królowi i idąc naprzód, prowadził gości do komnaty jadalnej. Król skłonił się lekko kobietom, chcąc je puścić przed sobą. Rezolutna Pachna mimo wszystkiego gotowa już była iść na przód a nawet podać ramię dworskiemu Formoza, ścisnęła ją za rękę, ukłoniła się niśko Monarsze i puściła go naprzód, co też Król przyjął wdzięcznie i poszedł do komnaty jadalnej. Tam wedle instrukcyi Kergolaja zostawiono jedną poławę stołu dla Króla samego, ale Król prosił, ażeby damy siadły koło niego, co się też stało, tak że Pachna siadła po jego prawej a Formoza po lewej. Królewscy rycerze siedli po obydwóch stronach bocznych, Kamieniecki z Wilczkiem po jednej, Gniewosz z Kergolajem po drugiej, tak że Gniewosz siedział przez róg obok Formozy. Łopatka siadł naprzeciwko Króla. Kijas, Tigranes i Kundrat służyli gościom.

Co najlepszego miał Kijas w swej kuchni i w swojej piwnicy, to swemu Panu zastawił. Król jadł rzetelnie a pił sumiennie — i bardzo chwalił mięsna a zwłaszcza małmazę. Kamieniecki, który już wczoraj zabrał z nią dobrą znajomość, podniósł szklan-

ny kielich nią napełniony do światła i rzekł do Króla:

— U nas w Polsce, w niektórych dworach, o dobre wino nie trudno, ale takiej małmazyi, Bogiem a prawdą, to i u Kmitów nie znajdzie.

A Król na to:

— Już też ty, Kamieniecki, cały świat widzisz tylko przez Kmitów! Gdyby ci do nich dodać jeszcze Tarnowskich, to jużby ci może niczego nie brakło. Jużci Tarnowski a Kmitom niewielka sztuka mieć stare wina, jak skoro od dwóchset lat albo i lepiej wszystkie Starostwa nam zabierają, ba już im i Starostw nie dosyć, bo i po całej Rusi już tak się rozsiedli, że im i boków nie dojrzeć. A łatwo to temu zrozumieć, kto wie, że jak Królowi przyjdzie im nadać kawałek ziemi w tych krajach, to mu nie dadzą go mierzyć na łany, oni tej miary nie znają; jeno co człek na dobrym koniu od świtu do nocy objedzie, to ich najmniejsza miara. A konie mają racze jak charty, i wstają przed wschodem słońca a wracają po zmroku. Z tych tedy Starostw a nadań można sobie niemało antałków wina nakupić. To też u Kmitów, dawnymi czasy, dobre wina bywały. Ale teraz, nie wiem czy długo ich stanie a zwłaszcza na Sobniu. Bo pan Stanisław, odkąd zabił dwóch chłopów, pił ze zryzoty i nie pomału tych tam win starych nadpoczał, a odkąd pieczony kapłon zapiał mu absolucyą z tych grzechów, pije w dwójnasób na cześć swego rozgrzeszyciela. Jeszczeż od niejakiego czasu i turnieje wyprawia, aby szlachtę hołubić do siebie....

Kiedy to mówił Król, Formoza się widocznie niecierpliwiła na swoim krześle, teraz zaś mu przerwała, mówiąc z godnością:

— Kmitowie to moi krewni.

Kamieniecki i Gniewosz, a nawet i Wilczek, mogliby byli jej rzucić się do nóg za tę odwagę, tak wspaniale wymówiła te słowa i sama tak była wspaniała; jakoż i Król

spojrzał na nią z uwagą, troszkę się zachmurzył, ale spytał ją grzecznie:

— Krewni? jakąż to jest parentela?

Formoza mu to opowiedziała. Król przyjął wdzięcznie to wyjaśnienie i chciał coś na pochwałę Muryssonów powiedzieć; ale właśnie w tej chwili Kergolaj, chcąc rozmowę od sztorcowatych przedmiotów odwrócić a na gładszą drogę wprowadzić, rzekł głośno:

— Taka małmazya może się jeszcze gdzie znajdzie, ale Imć Epaminondas ma inną, którą tylko sam Wulkan pijał, kiedy do Afrodyty szedł w konkur, a nie wiem, dlaczego jej skąpi żołnierzom.

Król spojrzął z uśmiechem na Kergolaja i pogroził mu palcem, Pachna rzuciła nań zlekka triumfujące spojrzenie, Gniewosz, który wciąż bardzo żywo rozmawiał z Formozą, popatrzył na nią, jak gdyby chciał spytać: Czy nie do nas to pija? — ale tymczasem Kijas stanął z faszą przy Królu a nalewając mu kielich, protestował się, mówiąc:

— Wierny poddany nawet i krwi nie skąpi swojemu Panu, jeno to jest małmazya, którą się pije przy wetach.

— A więc skosztujmy, — rzekł Król i pijąc małmi haustami, cały kielich wypróżnił, zaczęł skinać ręką ku gospodarzowi i dodał, jak gdyby na złość Formozie:

— Winszuję ci takiej piwnicy. Jeno Kmitów do niej nie wpuszczaj, bo niebawem twoje beczki ci tak zadzwoniły, że i u św. Jura tak pięknie nie dzwonią.

Tu Gniewosz ścisnął Formozę za rękę, jak gdyby ją chciał za Króla przeprosić, ona go zrozumiała i spojrziała wdzięcznemi oczyma na niego — a wtedy już pić zaczęto co szyja strzymała. Tigranes wziął faszę małmazyi do ręki i pilnie dolewał Królowi. Zarazem mały gwar się zaczął robić przy stole, Król się coraz więcej od Formozy odsuwał a przysuwał do Pachny, już ją kilka razy tak silnie ścisnął za rękę, że musiała zęby zacisnąć, aby nie krzyknąć,

ale nie krzyknęła, Królowi oczy zaczęły się świecić jak węgle, rozparł się szeroko, przysunął się do Pachny tak blisko, że się ich krzesła stykały i tak patrząc przed siebie, chwilami nie wiedział już, co ma powiedzieć. Zdawało się, że byłby wolał najlepiej, gdyby to tałałajstwo przez siebie poszło od stołu. Nareszcie widząc, że Tigranes wciąż jego kielicha pilnuje, zapytał Wilczka dość głośno:

— Któryż to jest ten jakiś wyporek, co mi tak ciągle dolewa?

Na te słowa Pachna cofnęła się w krzesło i chustkę do ust przycisnęła, Wilczek przechylił się przez róg stołu i odpowiadał Królowi; ale i inni te nierozumne słowa słyszeli, i Formoza je także słyszała. Usłyszał je także i Gniewosz i zaraz wstał, dając przez to znak biesiadnikom, ażeby także wstawali. Zaczem podał sam rękę Formozie i przeprowadził ją do drugich komnat a inni także za nim ruszyli.

Widać że Gniewosz miał wielkie znaczenie u Króla i wiedział, co robi, bo Król wprawdzie nie wstał, ale się za to nie rozgniewał, że inni wstali, owszem, trzymając Pachnę za rękę, jeszcze kilka chwil z Wilczkiem rozmawiał. A rozmówiwszy się, skinał na Tigranesa, aby przystąpił do niego. Spojrzawszy zaś na niego, choć niewiadomo czy przez małmazję dobrze go widział, rzekł do niego łaskawie:

— Powiada mi Wilczek, że chociaż jesteś synem kupieckim, chciałbyś służyć wojskowo a nawet masz swoich żołnierzy.

A na to Tigranes odpowiedział mu bardzo wymownie i pięknie:

— Najjaśniejszy Panie! Ja jestem synem kupieckim, ale moi ojcowie bawili się dawniej także rzemiosłem rycerskiem i z bronią w rękę przyszli do Polski a tylko dlatego, że w kraju, wtenczas obcym dla siebie, nie mogli być między rycerzy przyjęci, musieli się zająć rolnictwem, przemysłem i handlem. Wszyscy pragną jaknajgoręcej, ażeby mogli do swego dawnego sta-

Wystawa krajowa w Krakowie.

(Bydło rogate).

III.

Przejście z kuhlandów do simentalerów wydaje rezultaty bardzo pomyslnie: sztuki nietylko, że stają się większe, ale osięgają natychmiast wyrównanie, o które w chowie kuhlandów tak trudno. Kuhlandy bowiem, w swej ojczyźnie nieliczne, i przędstu mniej więcej laty powstałe z krzyżowania miejscowego bydła morawskiego z bernerami, nie łatwo dadzą się dobrze tak, aby w szczegółach były wyrównane.

Taka właśnie obora, t. j. obora p. Wilhelma Homolacza i Braci w Gnojniku otrzymała najwyższą nagrodę w dziale bydła górskiego. Obora ta produkowała bardzo znakomite kuhlandy; gdy jej właściciele wszakże nabyli przekonania, że samymi kuhlandami dalszego postępu nie uzyskają, zwrócili się do simentalerów, a skutkiem był tak pomyslny, iż zjednał oborze dyplom honorowy.

Tak samo prowadzona jest obora p. Jana Götza w Okocimie, z tą tylko różnicą, że tutaj i krowy rasy simental importują. Obora ta otrzymała medal brązowy. Sztuki wystawione były bardzo ładne, żalować tylko należy, że krowy importowane nie okazywały więcej wyrównania.

Przejście z bernerów do simentalerów, okazała pani Domicela Kellermanowa z Trynocy, na stadniku i trójgu cieląt, które otrzymały medal brązowy.

Simentalery były reprezentowane przez oborę p. Leona Grotowskiego z Jachimierza. Obora ta nie ubiegała się o nagrodę, w obec tego wszakże, że była reprezentowaną przez sztuki bardzo dobre, i że mianowicie ogromny w niej postęp od wystawy przemyskiej w r. 1882 zaznaczyć należy, nie można wątpić, że uznanie, które sobie u widzów zjednała, znalazłoby wyraz w stosownej nagrodzie, jakkolwiek pod względem absolutnej czystości krwi niejaki wątpliwości miećby można.

Znakomity wyraz dziedziczności przymiotów rasy i dowód jak wyrównane ich potomstwo być może, przedstawiła obora ks. Eustachego Sanguszkę w Krzyżu. Bydło to pochodzi od krów bezrasowych po stadnikach simentalerskich. Otrzymało medal srebrny.

Berny dawnego pokroju wystawiła znana powszechnie obora p. Teofila Ostaszewskiego we Wzdowie, która się nie ubiegała o nagrodę, i obora hr. z Ostaszewskich Dzieduszyckiej w Jasiołku, która otrzymała list pochwalny.

Również list pochwalny otrzymał p. Wiktor Morawski z Brzęczowic, za stadnika berneńskiego i krowy półkrwi berneńskiej.

Za kuhlandy otrzymał medal srebrny p. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, za pinzgauery taki sam medal p. Władysław Żuk-Skarszewski z Łyczanej.

Szwycę p. Jana Skirlińskiego z Krysplinowa były tak piękne, że możnaby je uważać za poważnych współkonkurentów o dyplom honorowy, gdyby nie to, że się mniej niż simentalery do stosunków naszych nadają.

Medal brązowy za szwycę otrzymał p. Herman Czeż de Lindenwald z Kóz.

Bardzo udatne algauery hr. Ludwika Wodzickiego z Tyczyna (zasilane stadnikiem z obory dublańskiej), dostały medal srebrny.

Bydło krajowe było reprezentowane przez trzy obory.

Obora ks. Eustachego Sanguszkę zasługuje na szczególną uwagę. Powstała ona w r. 1882 z inicjatywy c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego przez zakupno kilkunastu krów i jałówek i dwóch stadników z tego zawodu bydła, który żyje w najuboższych i najbardziej zapadłych zakątkach puszczy sandomierskiej. Bydło to nie zdradza w kształtach wcale przymieszki krwi obcej, a odznacza się nawet w najdrobniejszych egzemplarzach budową bardzo foremną i dobrą, jest wszakże tak drobne, że krowy pierwotne nie ważyły 300 k. a były między niemi i takie, które jak n. p. „Borówka I.,” którą oglądaliśmy na Wystawie nie ważyły 240 k. Były pomiędzy niemi i dobre dójki, bo ta sama „Borówka” daje 1.600 l. mleka rocznie. Na nowem stanowisku, prowadzone w zupełnej czystości i przy karmieniu, złożonej w ziemie ze słomy i l. k. otrąb na krowę, w pierwszym pokoleniu dały rezultaty bardzo okazałe: „Barabasz”, stadnik 3-letni waży przeszło 700 k., a pochodzi od oryginalnego „Borsuka”, który sam ważył 450 k. tylko. Tak samo waży dzisiaj krowy po 400 k., co jest bez mała zdwojeniem wagi owych krów pierwotnych. „Barabasz” jest zwierzęciem przelicznem, którego pierwotna, prawie dzika, acz nie zawięta głowa odbija dziwnie od rozrośniętych, głębokich i szerokich kształtów tułowiu, osadzonego na niskich, nader silnych nogach. Progenitura jego przedstawia się równie pięknie, jakkolwiek na pewno przewidywać można, że to pokolenie i następne nie okażą już takiego gwałtownego skoku w rozwoju, jaki powstał w pokoleniu pierwszym, wskutek nagłej a nader korzystnej zmiany w warunkach bytu.

Bądź co bądź, przeprowadzono w ten sposób dowód, że istnieje w kraju pierwotne, rodzime bydło, w którym spoczywa utajona skłonność do rozwoju, tamowanego nędżnym utrzymaniem, i znaleziono zarazem zawód bydła, które skromnością wymagań swoich nadaje się znakomicie do poprawy hodowli tam, gdzie warunki dzisiejsze użycia w tym celu krwi obcej nie dopuszczają.

Obora cała otrzymała medal srebrny, a „Barabasz” osobno list pochwalny.

Jakkolwiek czystość krwi w oborze krajowej górskiej p. Hermana Czeż de Lindenwald (medal srebrny) i w „rasie polskiej” p. Pawła Popiela z Ruszczy (list pochwalny) nie jest tak pewną, a owszem wykryby w nich można ślady pochodzenia prawdopodobnie od szwyców, względnie od bydła tyrolskiego, przecie należy się wdzięczność tym wystawcom, iż pokazali, że poza obrębem bydła, znacznie i w nowszych czasach krzyżowanego, istnieją zwierzęta, które własnościami swemi zalecają się, a nadają tak do samochowu jak do wszelkiego racjonalnego krzyżowania.

Aby zakończyć uwagę ogólną, zaznaczyć można, że Wystawa okazała, iż usiłowania do polepszenia chowu bydła w kraju coraz to bardziej wychodzą ze stadiu niewolniczego naśladownictwa wzorów obcych a przybierają charakter czynności, dekalulowanej dobrze tak pod względem przyrodniczym jak ekonomicznym.

Śmiało także rzec można, iż materia, którym dziś rozporządzamy, jest więcej niż dostateczną, aby, postępując z nim racjonalnie, w niedalekiej przyszłości dojść do rezultatów bardzo okazałych.

Na sam koniec życzenie, by ten artyzm, który u nas teraz poszczególni hodowcy w traktowaniu swych zwierząt posiadają, stał się wkrótce powszechną własnością wszystkich gospodarzy.

PROFESOR ZYGMUNT KAHANE.

(Przemysł rękodzielniczy.)

Kraków, 12 września.

(L) W jednym z poprzednich listów zrobiłem skromną uwagę, że olbrzymi postęp rękodzielników, reprezentujących najróżnorodniejsze gałęzie przemysłu rękodzielniczego, postąpił sobie niewłaściwie, uchylając się od opisu na wystawie tutejszej. Abscentując się zaszkdzili przede wszystkim sobie samym, a zaszkdzili sprawie pożytecznej o tyle, że widz, znający poprzednie wystawy, u nas urządzane, nie może czynić porównań, o ile ta lub owa gałąź rękodzielnictwa w ciągu ostatnich 10 lat udoskonaliła się, postąpiła naprzód, lub też cofnęła się wstecz. Uwaga powyższa nie jest moim osobistym zdaniem; powtarzają ją wszyscy zwiedzający wystawę, a głównie sami rękodzielnicy. Ale zamiast uwag ogólnikowych, przytoczmy fakta.

Bardzo skromny udział w wystawie wzięli krawcy, szwacy, nożownicy, kowale czapkarze i kapelusznicy, kuśnierze, rękawicznicy, zegarmistrzowie, złotnicy, brzoźownicy, blacharze i t. d., a wszakże wiadomo powszechnie, że (z wyjątkiem zegarmistrzostwa i złotnictwa), wszystkim z wymienionych powyżej rzemiosł, cieszą się niezłym powodzeniem, i że mamy w kraju warsztaty, których wyroby nie powinny bra-

nić na żadnej wystawie. Krawiectwo na wystawie jest reprezentowane tylko przez dwie firmy krakowskie, pp. A. Bernackiego i Ferdynanda Kosiby. Pierwszy z nich wystawił bardzo bogaty strój krakowski, a drugi żupan granatowy z kontuszem i frak. I oto wszystko, czem się krawiectwo zaprezentowało; zdawałoby się tedy, że nie mamy wcale krawców, i stroje nasze sprowadzamy z zagranicy, a w najlepszym razie zdobyć się możemy tylko na uszycie kierezi z peleryną. Tak samo ma się rzecz z wyrobami szewskimi, które są reprezentowane przez pp. A. Kulińskiego z Tarnopola i St. Nowakowskiego z Tarnowa. Nożownictwo krajowe reprezentuje p. K. Dudziński z Tarnowa, a p. J. Miszkowicz z Krakowa przedstawił sposób szlifowania brzytw. Kowale mają dwóch reprezentantów, pp. Galata Fr. z Podgórza i Ignacego Grzędziela z Wadowic, który wystawił 18 rozmaitych podków. Czapkarstwo nie jest wcale reprezentowane, równie jak kapelusznictwo; tylko pp. Aurelia Zawadzka z Krakowa i Anna Szalkiewicz z Lwowa, wystawiły kapelusze damskie. Rękawicznictwo reprezentują pp. Karol Diezki z Białej, Lubański z Krakowa i J. Spozarski ze Lwowa.

Zegarmistrzostwo, jak wiadomo, nie kwitnie obecnie w naszym kraju; nie mamy niestety fabryk zegarków, a wszystkie warsztaty zegarmistrzowskie, z bardzo małymi wyjątkami, są tylko warsztatami reparacyjnymi. Ale na poprzednich wystawach kilku pp. zegarmistrzów wystąpiło z zegarkami własnego wyrobu; były to okazy chwalebnych usiłowań wprowadzenia do fabrykacji zegarków pewnych ważnych ulepszeń; pisywano się nowymi pomysłami. Na wystawę tutejszą przysłał tylko p. Bojarski z Krakowa jeden zegar wieżowy. Dwa werki zegarowe, jeden z wychwytem chronometrym, a drugi z kotwicowym, wystawione przez p. Bojarskiego, są właściwie modelami, używanymi w szkołach zegarmistrzowskich w Saksonii lub w Szwajcaryi.

Ślusarstwo jest nieco liczniej reprezentowane. P. Karol Barański z Krakowa wystawił między innymi bramę stylową z orłami i pogonią; rysunek jest poprawny, ale całość nie ma wielkiej wartości, albowiem cała dekoracja jest prasowaną a nierecznie wykonaną. P. Jan Daschek ze Lwowa przysłał świetlnię, która zdobici będzie bramę wchodową w gmachu Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie; latarnię grotową z kutego żelaza; obu tym przedmiotom cennym, wystawionym w m. muzeum przemysłowym we Lwowie, poświęciliśmy już pochlebny wzmiankę. P. Zygmunt Janaszewski z Gostynia w W. ks. Poznańskim przysłał piękną bramę żelazną; rysunek gustowny, ale całość traci przez to, iż brama żelaznej nadano biały kolor. Bracia Urbanowicze z Wrześni w W. ks. Poznańskim, przysłali dwa zamki patentowane, oryginalnej konstrukcji i nowego pomysłu; klamka w tych zamkach

nu powrócić i służyć swojemu nowemu Królestwu krwią swoją i zdrowiem. Zaszczytu tego nie każdemu dostąpić, bo i do herbu dziś przystęp niełatwy i zawód rycerski wielkich wymaga nakładów. Ja tego rzemiosła uczyłem się przez lat kilka po cudzych krajach i dworach a z łaski mego ojca majątku mi także nie braknie: czego mi brak, to łaski mego Najjaśniejszego Króla i Pana, ażeby mi pozwolił własną wyszytować Chorągiew i stanąć u niego na służbę, choćby i w rzędzie ostatnim.

Więc Król go wdzięcznie wysłuchał i rzekł naprzód do Wilezka:

— Mizerny chłopak na pozór, ale mu wymowy nie braknie i poczciwe ma sentymenty.

A potem powiedział Tigranesowi:

— Dziękując za dobre chęci a to tem bardziej, ile zem nie czułem w tobie żołnierza. Aleć to i Łokietek nie był większym od ciebie a przecie daj nam Boże każdemu oddać temu królestwu takie przysługi. Więc przygotuj sobie co trzeba a jak zaczną gadać o wojnie, co pono niebawem nastąpi, to zgłoś się do nas, pomieścimy cię wedle naszej możliwości.

Tigranes padł do nóg Królowi jak dług i zalał się łzami wdzięczności, toż i Kijas uściskał Pańskie kolana, Król im się obronił; zaczem Kijas objął swojego syna w ramiona i spłakał się nad nim. Ale zaraz go zaprowadził do najbliższej komnaty, gdzie Kamieniecki, Wilezek i Kergolaj wzięli go między siebie, wieszając mu łaski królewskiej i nauczając go, jak ma teraz sobie poczynąć.

Król został sam z Pachną przy stole. Nikt na nich nie zwracał uwagi, takie podobno hasło dał Gniewosz; tylko Kundrat chociaż się bawił z innymi w przyległej komnacie, co chwila rzucał ukradkiem swój wzrok ciekawy do izby jadalnej, spodziewając się może, że ujrzy tam jakie niezwy-

kle widowisko, a może i gryząc wargi z niecierpliwością

Gniewosz, chcąc uwolnić Formozę od słuchania niemiłych jej rozmów a które teraz, jako znał Króla, mogły się stać i ślizkie cokolwiek, zaszedł z nią aż do trzeciej komnaty. Formoza dała mu się chętnie prowadzić, bo serce jej było przepełnione wdzięcznością dla niego, którą radaby była jaknajprędzej mu wypowiedzieć. Jakoż jak tylko znaleźli się w trzeciej komnacie, sama go ścisnęła za rękę i rzekła głosem dzwicznym i całkiem swobodnym:

— Dziękuję Waszej Miłości za całego serca, żeś mnie od tej niemiłej kompanii uwolnił. Jaki mój mąż jest, taki jest, zawsze to mój mąż a kto ludzkie ma serce, ten nie powinien go poniewierać w mej obecności. Ile razy kto o tem zapomni, zawsze sama stoję w jego obronie, ale tym razem ubliżył jemu ktoś taki, który ma przywilej poniewierania ludzi bezkarnie. Wasza Miłość pierwszy spostrzegłeś, że chociaż krew zakipiała we mnie, byłam bezbroną, i z szlachetnością rycerską zlitowałeś się nademną: winnam mu wdzięczność i rada to wynaję, że będę mu ją winna przez całe życie.

Przemowa ta prawiła na Gniewosza przejmujące wrażenie: jeżeli dotąd widok pięknej Formozy tylko zapuszył mu serce, to teraz w tem sercu obudziło się uwielbienie dla wspaniałego i wcale rycerskiego umysłu tej wyniosłej kobiety, która z takim zrzeczeniem się siebie dopełnia swojego obowiązku względem swojego męża. Pod tem wrażeniem Gniewosz już nie wypuścił jej ręki z swojej gorącej dłoni i rzekł z zapalem:

— W tej najszcześniejszej chwili mojego życia jestem najnieszczęśliwszym z ludzi! Bo kiedybym rad życie moje Waszmość Pani poświęcić, nie wiem, ażali będzie przyjemne...

Na to Formoza wysunęła swą rękę z jego dłoni i powiedziała głosem drżącym od żalu:

— Na tym świecie są dusze sobie pokrewne, które muszą spotkać się z sobą. Ale kiedy los jest im zawistnym, spotykają się z sobą zapóźno. Jestem sakramentem związaną z innym i przysięgi mojej złamać nie mogę.

— Jesliby była wola po temu, — zawołał Gniewosz, — to sakrament nie będzie przeszkodą. Są przecie rozwody...

Formoza nigdy nie myślała o rozwodzie, nie miała do tego żadnego powodu. Teraz ta myśl oświeciła jej umysł jak błyskawica i całym jej wnętrzem zatrzęsła. Umiała jednak zapanować nad sobą i rzekła spokojnie:

— Nie wiem, czy w tym wypadku, gdzie mnie nikt do zameścia nie zmuszał i gdzie nie mam żadnej winy do zarzucenia mojemu mężowi, rozwód byłby możebny.

Tu Gniewoszowi błysnęła myśl, którą zrazu odrzucił, potem walczył ze sobą przez oką mglenie, aż wreszcie zwyciężył się, zdobył się na odwagę i rzekł:

— Jeżeli prawda jest, co ludzie mówią, to rozwód jest pewny.

Na te słowa Formozie krew uderzyła do twarzy, że się stała prawie pąsową, ziemia się pod nią zachwiała; ale i jej nie brakło odwagi, więc chociaż oczy spuściła ku ziemi, odpowiedziała:

— Prawda.

Natenczas Gniewosz nie umiał już zapanować nad sobą, porwał jej rękę i zawołał głosem pełnym radości:

— Więc jesteś moją!

A porwany najwyższym szałem, tym szałem wszechmocnym, co jak orkan na morzu porywa okręt olbrzymi i jak łupinę orzecha unosi ze sobą, porwał krucyfix, który stał na małej szafce pod ścianą, i podniósłszy go w górę, zawołał:

— Przysięgam tobie na ten krzyż pański i na mój honor rycerski, że pomyślnie i kobiecie nie spojrzę, dopóki kapłan tego Chrystusa Pana nie połączy nas ze sobą na wieki! Resztę zaś mnie pozostaw: będę umiał uszanować twoje zacne uczucia i wszystko sam zrobić.

Więc Formoza ścisnęła go z całej siły za rękę i rzekła:

— Moje gorące modły towarzyszyć ci będą, niechaj ci Pan Bóg pomaga.

Tak się odprawił ten ślub cywilny ówczesny — jakże niepodobny do ślubów cywilnych dzisiejszych! — pomiędzy szlachetnym młodzieńcem i szlachetną kobietą; zaczem uszczęśliwieni oboje i pełni wiary w swą przyszłość szczęśliwą, przeszli do pierwszej komnaty, gdzie Tigranes opowiedał swoim słuchaczom, jak uzbroił i jak ubierz swą Chorągiew, i jak będzie nie gromił Wołochów, Tatarów i Turków.

Jak obaczył Formozę, przypomniał sobie nareszcie, że ma żonę, którąby jego szczęście mogło obchodzić, przyskoczył więc do niej i zaczął jej opowiadać, jaką miał mowę do Króla i co mu Król odpowiedział.

Jednak Formoza tym razem słuchała go z miernem zajęciem, cieszyła się jego szczęściem, ale z umiarkowaniem.

Gniewosz zaś zajął przez próg do izby jadalnej. Tam waleczna Pachna już całkiem Króla zdobyła, poddał jej się wi docznie na łaskę i niełaskę: jedną ręką obejmował jej ramiona, drugą trzymał jej rękę w swej dłoni a spieczonemi gorączką ustami szeptał jej jakieś tajemnice do ucha. Tak szeptał jej jeszcze przez chwilę, poczem usłyszawszy zapewne kroki Gniewosza, obejrzał się, wstał, spóbował nogami, czy ziemia kupy się trzyma, i zawołał:

— Gniewosz! czas pono do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

służą zarazem za rygiel. Wreszcie p. Mido-wicz z Krakowa wystawił okazałą bramę z kutego żelaza. Na największą uwagę zasługują wyroby ślusarskie p. Jana Zajęczkowskiego z Krasieczyna, znane z Wystawy przemyskiej i z wystawy sklepowej p. Dydzińskiego we Lwowie. Od czasu wystawy przemyskiej zrobił p. Zajęczkowski znaczne postępy. Wyrobione obecnie przez niego latarnie weneckie, ogniwa służące jako łączniki do lamp pokojowych i kościelnych, robotą filigranową, zasługują na uznanie. Kancelarya centralna J. E. Adama ks. Sapiehy, przysłała na wystawę mnóstwo przedmiotów, przez p. Zajęczkowskiego wyrobionych, jak n. p. przyrządy do kominków, latarki ręczne, lampki, garnitury do pieca, kasetki na cygara, kilkanaście par lichtarzy, a wszystkie te przedmioty odznaczają się oryginalnym rysunkiem, wdzięczną formą, pracowitem i bardzo starannym wykonaniem. Tutaj wspomnieć należy także o wyrobach ślusarskich w Świątnikach, które — jak wiadomo — traktowane są tam jako przemysł domowy i od lat kilku są przedmiotem dyskusji w Sejmie krajowym. Wyroby te zasługują na największą pochwałę. Na wystawie jest kilkadziesiąt kłodek, a każda z nich, wyrobiona przez istnego mistrza, odznacza się niezwykłą konstrukcją zamku; są to same sztuczne zamknięcia i potrzeba dopiero dobrze obznajomić się z rozmaitemi sekretami otwierania i zamykania, nim się przystąpi do użycia takiej kłódki. Te tajemnicze zamkowe wzbudzają między widzami prawdziwy podziw, i kłódki świątnickie mają tu na wystawie niezły pokup. Prawdziwymi mistrzami w urządzeniu sztucznych zamknięć są między innymi: Stanisław Dudek, Piotr Michalec, Stanisław Bodzoń, Józef Kuterba, Stan. Walas; prawie wszystkie ich wyroby zostały zakupione; ceny są bardzo przystępne, jeżeli weźmiemy na uwagę, że każda taka kłódka prócz sztucznego zamku posiada inne jeszcze zalety, jak n. p. znakomite spojenie ścian, tak, że niełatwo ją rozzerwać, i bardzo staranne wykończenie.

W wyrobie sztucznych zamków, które bodaj czy nie przewyższają zamki wertheimowskie, odznaczają się Jan Bujas, Stanisław Bodzoń i Piotr Michalec. Dzisiaj właśnie 80 włóścian świątnickich, wyrabiających sztuczne kłódki i zamki, zawiązało spółkę ślusarską i w tym celu spisano akt notaryalny. Najwyższy zaiste czas, ażeby coś zdziałać w kierunku wyzolenia tego przemysłu z pod szkodliwego wpływu handlarzy. Już w Sejmie, poseł dr. Weigel, bardzo wymownie przedstawił straszny obraz wyzyskiwania pracy dzielnych robotników świątnickich przez handlarzy, ale sprawa ta przedstawia się jeszcze jaskrawiej, jeżeli, patrząc na znakomite wyroby, dowiadujemy się, że za tuzin wyborczych kłodek małego formatu płaćcą handlarze czterydzieści centów! Wspomnieć wreszcie wypada o wyrobach ślusarskich uczniów zakładu Drohowyżskiego, odznaczających się — jak wiadomo — wzorowem wykonaniem. Ażeby się nie powtarzać, zaznaczamy już teraz, że w rozmaitych innych grupach również przedstawione wyroby uczniów tego pożytecznego zakładu, roby uczniów tego pożytecznego zakładu, jak n. p. wyroby blacharskie, kowalskie, kołodziejkie, rymarskie i t. d., znane są z poprzednich wystaw i ocenione należyście. Zaprzędnich wystaw i ocenione należyście. Zaprzędnich wystaw i ocenione należyście. Zaprzędnich wystaw i ocenione należyście.

Blacharstwo jest dobrze reprezentowane; wyroby te celują starannym wykonaniem, wykwalifikacją form i taniością. Z miejscowych firm stanęła do popisu najstarsza w Krakowie pracownia blacharska p. Karola Markusa. Wyroby tej pracowni stoją pod względem wartości na równi z wyrobami fabrykantów szląskich, ale przewyższają tamte cenami. Równie starannie wykształceni byli pp. Wł. mi wyrobami z reprezentowali się pp. Wł. Kosydarski z Krakowa i Adam Łokocz ze Lwowa. Pilnikarstwo reprezentuje p. Tomasz Bartik z Krakowa, wyrobami bardzo starannymi; w ciągu b. m. ma on założycie filię swojego warsztatu we Lwowie. Druciarstwo jest reprezentowane przez pp. Delevala z Grybowa, Ed. Chrzanowskiego z Warszawy i E. Mücke'go z Bielska. Pierwszeństwo należy się firmie warszawskiej pp. Chrzanowskich, która nadto wystawiła manekiny druciane i tekturowe dla krawców i krawczyń, przedmiot, który nasze krawczynie sprowadzać muszą z Wiednia, nie mamy bowiem dotychczas w kraju ani jednej fabryki lalek, służących do upinania sukien. Rusznikarstwo jest zastąpione przez składy broni pp. Al. Dzikowskiego i Ant. Molnara ze Lwowa, tudzież pp. Bol. Glinieckiego i Józ. Splichala w Krakowie. Rzemięstwo — jak wiadomo — w obec istniejących zagranicznych fabryk broni, schodzi u nas niestety do rzędu warsztatów reparacyjnych. Leżarnie dzwonów i wyroby mosiężne są przed-

stawione tylko przez znaną firmę Mozera we Lwowie i Karola Schwabego z Białej. Nowością na Wystawie tutejszej są plecionki i tkaniny z drzewa, wystawione przez firmę St. Zawadzkiego z Warszawy a fabrykowane w Kutnie. Widzimy tu 60 sztuk rozmaitych tkanin drzewnych o bardzo gustownych deseniach, i starannem wykonaniu; rzecz dziwna, że u nas, w kraju obfitującym jeszcze w drzewo, nie założono dotychczas takiej fabryki.

(Przemysł w zakresie farmacji, balneologii, higieny, leczenia i pielęgnowania chorych; premiowanie wystawców).

Kraków, 13 września.

Przemysł w zakresie farmacji, balneologii, higieny, leczenia i pielęgnowania chorych, zwraca powszechną uwagę na Wystawie z powodu najliczniejszego udziału wystawców i pięknych okazów. Grupę tę urządził z inicjatywy profesora Korczyńskiego, prezesa komisji dla przemysłu lekarskiego, dr. Lutostański, wzorowo i bardzo starannie, po części w pawilonie głównym a po części w osobnym pawilonie balneologicznym. Wszystkie przedmioty, znajdujące się w tej grupie wymagają oceny takich fachowców i specjalistów składała się komisja sędziów, która wczoraj zebrała się na naradę, i wybrała przewodniczącym prof. dr. Obalińskiego a sekretarzem dr. Janowskiego. Jako biegłych zaprosiła komisja do swego grona pp. dr. Korczyńskiego, dr. Lutostańskiego, dr. Jordana i dr. Grabowskiego. Dr. Lutostański przedstawił przedmioty z zakresu balneologii, farmacji i higieny; dr. Jordan wystawę szpitala powszechnego w Krakowie, a dr. Grabowski urządzenia sanitarne miejskie. Rezultatem narad komisji sędziów było premiowanie wystawców, które tak wypadło:

Dyplomy honorowe otrzymali: gmina miasta Krakowa za urządzenia sanitarne; wydawnictwo dzieł lekarskich polskich, na ręce założyciela i prezesa, prof. dr. Korczyńskiego.

Dyplomy uznania krakowskiego Towarzystwa lekarskiego otrzymali: C. k. Zarząd zakładu zdrojowo-kąpielowego w Krynicy, za skuteczną pracę nad rozwojem zdrojowiska i urządzenia balneotechniczne. Szpital św. Łazarza. Dyrektor budownictwa miejskiego w Krakowie, p. Niedziałkowski. Fizyk miasta Krakowa, dr. Buszek. Dyrektor muzeum przemysłowo-technicznego w Krakowie, dr. Baraniecki. Prof. dr. Obaliński za środki opatrunkowe i zastosowanie ich w szpitalu św. Łazarza z wielką korzyścią dla funduszu szpitalnego. Profesor dr. Adamkiewicz. Inżynier-mechanik ze Lwowa, p. Fr. Rychnowski, za przenośny przyrząd desinfekcyjny dla gminy miasta Lwowa, (który opisaliśmy niedawno szczegółowo) i za kłosek własnego pomysłu. Redakcja *Wiadomości farmaceutycznych* w Warszawie. Dr. Świeżawski w Warszawie, za prace historyczne w dziedzinie higieny, farmacji i balneologii krajowej. Wł. Zontag, kustosz muzeum imienia Wł. hr. Dzieduszyckiego we Lwowie, za wzorowy dom higieniczny w Rymanowie.

Medale srebrne państwowe otrzymali: Zakłady zdrojowo-kąpielowe w Iwoniezu, Morszynie, Szczawnicy i Żegiestowie. Fabryka cykoryi p. A. Rozmanita pod Krakowem za surogaty kawy, cykoryi i cykoryową kawę perłową francuską. Fabryka Rzący i Chmurskiego w Krakowie, za sztuczne wody mineralne i higieniczne. P. Kazimierz Kotowicz w Krakowie, za farmaceutyczne wyroby żelatynowe. P. Aleks. Mańkowski, zarządca apteki Bajera w Przemysłu i właściciel apteki w Sieniawie, za wyroby farmaceutyczne. Michał Dobrowolski w Krakowie, właściciel pierwszej fabryki opatrunków chirurgicznych, za opatrunki.

Medal brązowy rządowy otrzymali pp.: L. Czyński z Jarosławia, za wyroby sucharków „Grahama” i pierników higienicznych. J. Innatowicz ze Lwowa, za wyroby kosmetyczne-higieniczne. Józef Freysinger, magister chirurgii w Lisku, za krowiankę. Edward Kiernik w Krakowie, za wyroby kosmetyczno-higieniczne. Kasper Molecki w Krakowie, za wyroby piernikarskie. St. Kowalski i Wł. Bełdowski, aptekarze w Krakowie, za wyroby żelatynowe i farmaceutyczne. Felicjan Szybalski z Morawicy, za uprawę roślin lekarskich. Porfiry Zieniewicz, aptekarz w Brzostku, za zioła lekarskie. Lachowicz, mag. farmacji w Krakowie, za przetwory farmaceutyczne. Alfred Biason w Krakowie, za narzędzia chirurgiczne i ortopedyczne. G. E. Delaval w Grybowie, za przyrządy ratunkowe i wózek dla chorych *Nonpareil*. Zakłady zdrojowo-kąpielowe w Rymanowie i Lubieniu.

Medale brązowe krajowe otrzymali pp.: Konstanty Kordanowski w

Warszawie, za ekstrakt miodowo-ziołowy i karmelki miodowo-ziołowo-słodowe. Bolesław Pinkowski, aptekarz w Strzelnie (w W. Ks. Poznańskim), za esencję żółdkową Kaszubską. Ludwik Seeling w Izdebniku, za jarzyny suszone. Józef Trąbceński z Winiar pod Kaliszem, za wyborny ekstrakt słodowy. Antoni Solkowski z Krysowie pod Mościskami, za bulion. Hugo Nitribitt, aptekarz w Krynicy, za wyroby leczniczo-kąpielowe i farmaceutyczne. Feliks Sobierajski, aptekarz w Krakowie, za wyroby farmaceutyczne. W. Trzeński et J. Urbanowicz w Warszawie, za wybrane wyroby farmaceutyczne i środki opatrunkowe. Jan Lebensztejn na Zwierzynku pod Krakowem, za gorczyzniki (synapizma). Dr. Julian Czarnański, za aspirator żółdkowy. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie, za szranki i przyrządy do ratowania. Rudolf Mann we Lwowie, za bandaże. Chrzanowski w Warszawie, za łożko składane. Kosydarski w Krakowie, za wyroby blacharskie, zastosowane do celów leczniczych. Wincenty Eminowicz, c. k. porucznik, komendant kolumn sanitarnych I korpusu i naczelnik straży ogniowej w Krakowie, za wzorowy, umiejętny i energiczny zarząd temi kolumnami.

Listy pochwalne otrzymali: pp. Feliks Idzikowski z Warszawy, za zęby sztuczne. L. Malewski ze Lwowa, za wyrób korków. Zygmunt Piwko, huta szklanna w Majdanie górnym, za naczyńia szklanne farmaceutyczne. Ludwik Wiszniewski w Krakowie za ławkę szkolną. Roman Jakubowski, aptekarz w Nowym Sączu. Ferdynand Turliński, restaurator w hotelu „pod różą” w Krakowie, za wybrane konserwy i buliony. Lesiecki, urzędnik zarządu szpitala św. Łazarza w Krakowie. Zakłady zdrojowo-kąpielowe: w Swoszowicach, Rab e i Wysowie.

Dzisiaj popołudniu ogłoszono premiowanie wystawców z grupy 2, 3, 5 i 6. Rezultat jest następujący:

Z hodowców owiec otrzymali nagrody: Medal srebrny Towarzystwa rolniczego krakowskiego: Mieczysław hr. Kwilecki z Oporowa, w W. ks. Poznańskim, za jednolitość wyników osiągniętych, oraz za trafnie i z potrzebami czasu zgodnie obrany, wytrwale i konsekwentnie przeprowadzony kierunek hodowli owiec rasy *Rambouillet-Negretti*. Medal brązowy komitetu Wystawy: Mikorski ze Stobna, w Królestwie Polskiem, gubernii Kaliskiej, za wystawione liczne okazy baranów i matek rasy *Negretti*. List pochwalny komitetu Wystawy: Wasilewski z Pstrągowej, za wystawione dwa barany rasy *Negretti*. Medal srebrny wys. Ministerstwa rolnictwa: J. E. ks. Adam Sapieha z Krasieczyna za trafnie i z potrzebami kraju i doby zgodnie obrany a konsekwentnie przeprowadzony kierunek hodowli owiec rasy *Coutswold*.

Za wyroby z nabiół przynali sędziowie medale srebrne: Dr. Stanisławowi Larysz-Niedzielskiemu ze Siedziejowic, i Melanii Seeling de Saulenfels z Izdebnika, za masło śmietankowe. Medal brązowy otrzymał p. Hampel Aloizy z Kańczugi za masło topione, a list pochwalny p. Berke Karol z Karwodzi za masło świeże.

Za sery otrzymali medale srebrne pp. Kazimierz Żeleński z Ciehawy, Franciszek hr. Mysłowski Spółka mleczarska w Rzeszowie. List pochwalny otrzymał p. Hampel Aloizy w Kańczudze.

Sędziowie grupy 5, obejmującej rybostwo, przynali: Dyplom honorowy Towarzystwa rolniczego krakowskiego p. Aleksandrowi Gostkowskiemu z Tomie, za przedstawienie wzorowego gospodarstwa stawowego. Dyplom honorowy Komitetu wystawy pp. Stanisławowi Kluczyckiemu, wice-prezesowi Towarzystwa rybackiego, za wzorowe urządzenie wystawy rybackiej gospodarstwa rzeczno w kraju naszym. Medal srebrny Ministerstwa rolnictwa p. dr. Maks. Nowickiemu, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesowi Towarzystwa rybackiego, za tablicę ryb krajowych, ułatwiająca rozpoznanie tychże młodzieży szkolnej i organom wykonawczym, mającym czuwać nad wykonaniem ustawy rybackiej. Medale srebrne Towarzystwa rolniczego krakowskiego pp. dr. Maks. Nowickiemu, za pierwszą myśl i ułożenie mapy Galicji według dorzeczy i krain rybnych, Gostkowskiemu z Tomie za naukowo urządzone akwarium i przedstawienie w temże wszelkich gatunków i rozwoju ryb, kwalifikujących się tak do gospodarstwa stawowego jak i rzeczno. St. Kluczyckiemu, wice-prezesowi Towarzystwa rybackiego: a) za okazy rozwoju pstrąga począwszy od ikry, aż do 167go dnia życia, czyli do zupełnego wykształcenia; b) za umiejętnie prowadzenie wylęgu, hodowlę i rozsiadlenie pstrąga w rzekach; Towarzystwu powrończnemu w Radowym, za wyrób z doborowego szpagatu siatkowych, służących do łowienia ryb. Medal brązowy komitetu wystawy: pp. Al.

Gostkowskiemu z Tomie, za kosz bardzo praktyczny własnego pomysłu, służący do przechowywania i szybkiego wyciągania ryb na każdorazową potrzebę bez najmniejszego uszkodzenia tychże; Tow. rybackiemu w Krakowie, za włoki służące do łowienia ryb w najgłębszych wodach. List pochwalny komitetu Wystawy: pp. Władysławowi Zontagowi, kustoszowi Muzeum JE. Włódz. hr. Dzieduszyckiego, za umiejętnie preparaty ryb; Doleżałowi z Wiednia, za bezinteresowne i wielce pouczające zestawienie nieznanych w kraju naszym wyrobów wędek, haczyków, sztucznych rybek i takichże muszek do łowienia ryb.

Komisja sędziów grupy 6, która obejmuje budownictwo wiejskie, i t. d. przeznaczyła następujące nagrody: Medal srebrny: p. Stanisławowi Polanowskiemu za rachunkowość gospodarską państwa Moszkowa, odznaczającą się dokładną kontrolą, ciągłą ewidencją, łatwością zamknięcia rachunków, a przytem nie wymaganiem wielu sił rachunkowych. List pochwalny p. Adamowi Tabaczyńskiemu w Wróblowicach za skuteczne uświadczanie wykazania kosztów produkcji w dobrach Wróblowic.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 12 września.

(Termin zwołania ciał reprezentacyjnych. — Znaczenie manewrów wojskowych.)

(K) Doniesienia dzienników, jakoby czas zwołania Delegacji, Rady państwa i Sejmów już był oznaczony, należy przyjmować z nieufnością. Wszelkie te doniesienia są częścią kombinacją. Termina te oznacza Rada ministrów, potrzebnem jest do tego poprzednie porozumienie się z ministerstwem węgierskiem i z ministerstwem wspólnem. W ostatnich zaś czasach, jak wiadomo, większa część ministrów była na urlopie. Być może, że wzmiankowane w kołach rozstrzygających poufnie o przyszłym programie prac legislacyjnych, ale stanowczej decyzji w tej sprawie dotychczas nie ma i być nie mogło. W ten sposób upadają i wszystkie kombinacje, jakie wyciągały niektóre dzienniki nasze z owych doniesień. Jeżeli jeden z dzienników krakowskich nie omisszał przy tej sposobności powtórzyć znanej piosenki o rzekomem upóźdzeniu Sejmów przy oznaczaniu terminu dla obrad ciał prawodawczych, to twierdzenie to, oparte na zupełnie mylnych premisach, samo przez się upada. Dotychczas nie postanowiono, że Rada państwa ma się zebrać z końcem października, a więc i twierdzenie, że w obec tego Sejm galicyjski mógł obradować z końcem sierpnia lub z początkiem września, nie jest niezeminnem, jak wyzyskiwaniem wymyślonego *ad hoc* doniesienia. Komuż nie jest wiadomo, że opozycja największą ma siłę, jeżeli występuje przeciw urojonemu złemu? Rzecz, faktycznie istniejącą, trudno często zwalczać, bo ogół ją widzi i może sam ocenić zła jej i dobre strony, ale jakże łatwo walczyć przeciw własnemu wymysłowi! Dlatego posiadamy tylu Donkiszotów w publistyce opozycyjnej.

Ciekawem zresztą, co by powiedzieli nasi rolnicy, gdyby tak Rząd poszedł był za radą w mowie będącego dziennika krakowskiego i zwołał Sejm galicyjski na koniec sierpnia lub początek września? A czyż ciał sejmowe galicyjskie nie jest w głównej części reprezentacją stanu rolniczego?

Wakacje przemijają wśród szczeru oręża — dzięki Bogu — tylko na manewrach. Już raz w innym czasie miałem sposobność podnieść, że państwa europejskie obracają się obecnie w rodzaju *circulus vitiosus*, z którego, zdaje się, nie ma wyjścia. Co jedno państwo przedsięwzię, zaraz i drugie musi iść w jego ślady. W ostatnich czasach zaczęły Niemcy przywiązywać do ostentacyjnych manewrów wielką wagę, zaraz i w innych państwach stanęły manewry na porządku dziennym. Austria ma manewry jesienne, Francja mobilizację, a Rossya zaprowadza „peryodyczne ćwiczenia wojskowe”. Wszędzie ów *circulus vitiosus*. Powstanie idei manewrów ostentacyjnych daje się zresztą łatwo wytłumaczyć. Cała polityka wojskowa państw polega obecnie na wzbudzeniu w sąsiadach przekonania, że się posiada nadzwyczajne środki wojskowe, i że się jest pod względem militarnym gotowym do boju. Dawniej państwa cichaczem się przygotowywały, a dopiero kiedy były gotowe, występowały do walki. Dzisiaj państwa ostentacyjnie się przygotowują, a celem jest nie walka, jak dawniej, ale raczej zastraszenie sąsiadów. Obecna polityka wojskowa państw Europy, to rodzaj tego, co w prawie karnem zwie się „*Abschreckungstheorie*”. Kary nie są dlatego postanowione, ażeby karać winnych, ale, żeby odstraszać od popełnienia deliktów, podobnie, jak wojska nie na to się

powiększa, ażeby prowadzić wojnę, ale, żeby odstraszyć od wojny. Niepotrzebnie więc trwożą się ci, którzy na wieść o mobilizacji we Francji, o manewrach niemieckich, austriackich, rosyjskich, sądzą, że wojna wkrótce wybuchnąć musi. Manewra obecne, to nie symptomat, to tylko ogniwo w raz przyjętym systemie „odstraszania“.

Książę Bismarck teorię tę określił w styczniu b. r. w parlamencie niemieckim dość jasno, kiedy powiedział: Mam to niezbitę przekonanie, że Francja tak długo nas zostawi w spokoju, jak długo będzie przekonana, iż nam pod względem wojskowym nie dorównuje. W chwili, w której Francja sądzić będzie, że nasze siły wojskowe przewyższa, w tej chwili wojna jest gotowa. Oto podstawa obecnego stanu rzeczy w Europie. Europa stara się być silną tylko dlatego, ażeby Europa się bała. Ogólna siła ma wytworzyć ogólną bojaźń, a manewra, to sposobność do ostentacyjnego okazania tej siły.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgarii

Na przedwczorajszym posłuchaniu udzielonem korespondentowi *Agencji Havasa* żalił się książę Ferdynand na niesprawiedliwie napaści prasy francuskiej. Wprawdzie księciu nie chodzi tyle o własną osobę, zawsze jednak pochodzenie jego francuskie powinno być znalezione pewne uwzględnienie. Książę oświadczył, że absolutnie błędem jest to mniemanie, jakoby go Austria popierała lub nim kierowała.

Książę powiedział: Słuchając tylko natchnień mego sumienia, przybyłem tutaj, ażeby narodowi przywrócić pokój, a zarazem usunąć z widowni niebezpieczną dla pokoju europejskiego kwestję. Rosja nie może chcieć, aby uczynić z Bułgarii prowincję rosyjską, a gdyby chciała przeprowadzić zmianę rządu, natrafiłaby na nieprzewidywane trudności. Idea narodowa przekała silnie zarówno szereg rządowego stronnictwa jak i opozycji; żaden Bułgar nie zgodziłby się na dobrowolne pozbycie autonomii; gdyby w Petersburgu znano prawdziwy stan rzeczy w Bułgarii, byłoby łatwo przyszło do porozumienia. Mój obowiązek jest jasno wytknięty. Jestem gotów i czekam. Co się tyczy wyborów, to oświadczył książę, iż konstytucyjnej opozycji pozostanie otwarta droga. Pogłoski o przygotowanych na jego osobę zamachach i o powstaniu na granicy serbskiej, przyjął książę z sceptycznym niedowierzaniem.

W jednej tylko części wczorajszego nakładu mogliśmy zamieścić depeszę z wiadomością o meetingu urzędowym w Sofii przez stronnictwo patryotyczne z zamiarem zaprotestowania przeciw Karawelowi i jego *Tirnowskiej Konstytucji*. Na zebraniu tem uchwalono nie opuszczać księcia. Tłum liczący 2000 osób udał się następnie przed pałac i tam wydawał pełne zapamiętane okrzyki na cześć księcia, który chwilowo nie był w pałacu; potem tłum ruszył do domu Karawelowa i do drukarni dziennika *Tirnowska Konstytucja*, wybijając tu i tam szyby i zrzucając inne szkody, mimo, że wkroczyła żandarmerya i po kilkakroć użyła broni palnej. Zapewniają, że z obu stron jest wielu rannych. Następnie ponowili się entuzjastyczne owacje przed pałacem, dokąd książę tymczasem powrócił. Książę po odczytaniu uchwał meetingu dziękował z balkonu i wznosił okrzyk: „Żywie Bułgaria!“ poczem tłum śpiewając hymn narodowy rozprószył się powoli.

Do *Agencji Havasa* donoszą z Konstantynopola, że wbrew podanej wiadomości w *Timesie* zapewniają sfery kompetentne, że Porta gotowa jest przyjąć propozycje Rosji jako swoje i zakomunikować je Anglii, Włochom i Austrii, gdyż w takim razie przyrzekają Niemcy poprzeć te propozycje.

Paryskie *Figaro* ogłasza prywatny list ks. Ferdynanda, w którym tenże wypowiada silną wolę poświęcenia się dla szczęścia Bułgarii a oświadcza, iż kocha naród bułgarski, który jest dobry i dzielny, użala się zarazem na nieprzychylność niektórych mocarstw przeciw podjętemu przez siebie dziełu pokojowemu na Wschodzie, i żareczy, że cokolwiekby nastąpiło, on wytrwa.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Petersburga następujące depesze:

Journal de St. Pétersbourg wita z zadowoleniem wywody *Nordd. Allg. Zig.* co do postawy Niemiec względem Rosji w sprawie bułgarskiej. Wywody te — pisze *Journal de St. Pétersbourg* — nie są skierowane jedynie przeciw *Koeln. Zig.*, lecz zarówno są odpowiedzią na ataki niektórych dzienników niemieckich przeciw polityce Rosji, jak i na wycieczki niektórych organów rosyjskich przeciw polityce niemieckiej. Że dwa mocarstwa zgadzają się ze

sobą w kwestyi nadzwyczajnej doniosłości, tak co do zapatrywania jak i co do akcyj, wynika z tego, iż jedno drugiemu nie potrzebuje niedowierzać, ani też mieć się wobec siebie na baczności. Cóżby się stało z pokojem międzynarodowym, gdyby niedowierzenie było najwyższym i jedynym prądem w polityce?

KRONIKA

— **Zatwierdzenie wyboru.** Najwyż. postanowieniem z 29 sierpnia z stał zatwierdzony wybór hr. Zbigniewa Lanckorońskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu.

— **Naczelny redaktor** naszego pisma, p. Adam Kreczowiecki, zachorował przed kilku dniami, skutkiem czego nie może odpisywać na listy nadechodzące do niego w sprawach redakcyjnych.

— **Stypendjum** w rocznej kwocie 800 zł. w a. z fundacji ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, przeznaczone dla młodzieńców, oddających się malarstwu lub rytownictwu, a pragnących udać się za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na rok szkolny 1887/8 panu Sylwestrowi Włodzimierzowi Leonowi trojga imion Tetmajerowi, byłemu uczniowi c. k. szkoły sztuk pięknych i król. bawarskiej akademii sztuk pięknych w Monachium.

— **Sprawozdanie Wydziału krajowego** z zarządu galicyjskiego funduszu inwalidów wojskowych za rok 1886. A. Dochody. 1. Zapas początkowy gotówki 105 złr. 93½ ct., efektami 35.148 złr. 18 ct. 2. odsetki od efektów 1.416 złr. — ent. 3. Gotówka otrzymana przy konwersji efektów 6 złr. 75 ct., efekta zakupione 12 złr. 68 ct. Suma dochodów w gotówce 1.528 złr. 68½ ct., w efektach 35.160 złr. 86 ct. B. Wydatki. 1. Dożywocia inwalidów w gotówce 1.485 złr. 2. wydatki drobne 14 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 12 złr. 68 ct. Suma wydatków w gotówce 1.497 złr. 82 ct. Z porównania ze sumą dochodów w gotówce 1.528 złr. 68 ct., w efektach 35.160 złr. 86 ct., okazuje się z końcem roku 1886 zapas ostateczny a) w gotówce 30 złr. 86½ ct., b) w efektach 35.160 złr. 86 ct. Na zapasie gotówki 30 złr. 86½ ct. ciężu należytość bierna (dożywocia jednego inwalidy) 25 złr. Czysta nadwyżka dochodów w gotówce 5 złr. 86½ ct., użyta została w roku 1887 na pomnożenie majątku zarodowego fundacji. W r. 1886 przeprowadzono konwersję 5 pr. listów zastawnych gal. towarzystwa kred. ziemsk. w imiennej wartości 900 zł., na taką samą sumę listów 4 i pół pr. tegoż towarzystwa. Z fundacji tej pobiera obecnie dożywocia 54 inwalidów po 25 złr., 3 zaś po 20 złr. rocznie.

— **Zniżone bilety jazdy do Krakowa.** Kolej Karola Ludwika donosi nam, że z powodu rozmaitych uroczystości projektowanych w Krakowie na przyszły tydzień, przedłuża ważność biletów, wydanych dla zwiedzających Wystawę krakowską po niższych cenach dnia 17go t. m., z siedmiu na dziesięć dni.

Podróźni zatem, jadący za takimi biletami do Krakowa dnia 17 b. m., będą mogli wyjechać z Krakowa dopiero 26.

Takie bilety wydawane w dniach 24. i 28. będą miały i nadal tylko siedmiodniową ważność.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym są sprawy wyszczególnione przed tygodniem a niezatawione na tamtem posiedzeniu.

— **Repertoar teatralny.** Począwszy od dnia 18 bm. dawane będą każdej niedzieli i święta przedstawienia po południowe. W niedzielę d. 18 danem będzie „Marnotrawca“.

— **Pierwsza węg.-gal. kolej żelazna** zatrzymuje dotychczasowy plan jazdy swoich pociągów także przez okres zimowy 1887/8.

— **Samobójstwo.** Dnia wczorajszego, około godziny pół do 12 przed południem, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Franciszek Karge, rodem z Medal w Morawii, 44 lat liczący, stanu wolnego, służący u sztabowego lekarza dr. Arzta, w kamienicy pod 1. 11 przy ul. Lyczakowskiej mieszkającego. Rewolwer sześciopalcowy i kulę, która przeszła skronie samobójcy zabrano, a zwłoki zostały przez komisariat dzielniczy IV do kostnicy szpitala krajowego odwiezione. Przyczyna samobójstwa była prawdopodobnie słabość uprzytomienia trwająca.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł nieco w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż mierzenie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 12°C., najwyższa była 23.2°C. Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761.3 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z otwartego pomieszczenia rypsową, grubą kapę, koloru czerwonego z czarne wzory; białą kapę pikową, damski płaszcz sukieny, kaftanik perkalowy i damską włóczkową kamizelkę. — Znalezione dwie nowe niedokończone cholewy ze skóry cielęcej; pugilares z kwotą 1 zł. 87 ct.; laskę trzcinową ze srebrnym okuciem. — Zgubiono złotą bransoletę, rubinami wysadzoną, wartości 12 zł.

— **Dyrektor Wystawy krakowskiej,** pan dr. F. Jakubowski, ogłasza następujące pismo:

„Rozeszła się wieść, że hotele w Krakowie z powodu Wystawy podniosły znacznie ceny. Zająłem się przeto sam sprawdzeniem tej wieści i przekonałem się, że „pierwszorzędne“ hotele wcale cen nie podniosły. Chwilowo tylko w dniu 4. b. m., gdy napływały gości był większy z powodu zjazdu rolników, żądano kwot znaczniejszych za dobie w hotelach „mniejszych“, zapewne w Narodowym, Londyńskim etc., lecz i w tym razie było to niezawodnie tylko nadużycie ze strony służby“.

— **Żmigrod.** W interesie podniesienia tutejszego, dawniej kwitającego a obecnie bardzo podupadłego przemysłu, zawiązało się tu towarzystwo pod firmą: „Wyrób i sprzedaż szat liturgicznych“. Celem towarzystwa jest wyrabianie i sprzedaż ornatów, kap, chorągwi, bielizny kościelnej i innych artykułów liturgicznych rzymsko i grecko-katolickiego obrzędu. Udział jeden wynosi 100 złr., zapisało się 16 członków, z których wielu po czterech a nawet po ośm udziałów złożyło. Prezesem towarzystwa został wybrany ks. dr. Adam Kopyciński, dyrektorem ks. Walenty Wojtalik, miejscowy proboszcz, kontrolerem Floryan Obmiński, c. k. notaryusz miejscowy. Towarzystwo wyszła na naukę jedną uczennicę do Poznania. Członkiem może być każdy chrześcijanin obojga płci z całego kraju.

— **Na pogorzelców miasta Sassowa** złożyły gminy powiatu brzozowskiego 49 złr. 49 ct.

— **Pożar lasu.** W Gruszowcu, powiatu limanowskiego zgorzała część lasu wartości nieubezpieczonej 250 zł.

— **Pożary w Gruszcze,** powiatu tłumackiego, zgorzało obejście włościańskie, wartości nieubezpieczonej 280 zł. — W Suszowie, powiatu rudeckiego, zgorzało 19 obejść włościańskich wraz z zapasami zboża, wartości 7100 zł., z czego tylko 300 zł. ubezpieczonej. W Iwanczanach, powiatu zbarazkiego, zgorzał dom i zabudowania gospodarskie, wartości nieubezpieczonej 600 zł. W Zbarażu zgorzały dwa domy, wartości ubezpieczonej 1500 zł. — W Bohorodczanach zgorzały dwa obejścia gospodarskie, wartości ubezpieczonej 1300 zł., przez podpalenie. — W Jochówce, powiatu bohorocheńskiego, zgorzało 7 domów, wartości nieubezpieczonej 5175 zł. W Niewoczynie, tego powiatu, zgorzały zapasy drzewa budowlanego, wartości 900 zł., przez podpalenie. — W Trembowli zgorzał dom, wartości 300 zł. — W Hurnem, powiatu stryjskiego, zgorzały dwa obejścia gospodarskie, wartości nieubezpieczonej 4500 zł., przez podpalenie. — W Lutynie, powiatu tarnowskiego, zgorzało obejście gospodarskie, wartości nieubezpieczonej 300 zł.

— **Zmarli:** Józef Ochocki, właściciel dóbr ziemskich na Podolu galicyjskim, zmarł onegdaj w Krakowie. — Wincenty Chełmiński, korespondent i współpracownik wielu pism krajowych, pisujący pod pseudonimem „Korwin“, zakończył doczesny żywot po długiej chorobie w Wilnie, w dniu 9 września, licząc 37 lat wieku zaledwie. Ostatnią jego pracą był wyszły już w roku bieżącym zbiór noweli, obrazków i rymów ulotnych p t; „Z życia“. S. p. Chełmiński przemieszczał od lat najmłodszych w Wilnie, gdzie był jednym z głównych współpracowników zwiniętej obecnie księgarni Orzeszkowej. Okoliczności sprowadziły go do Warszawy, skąd parę miesięcy temu udał się do swoich do Wilna i tam dokonał żywota. — Caraciolo (Ludwik) znany i ceniony kompozytor pieśni, umarł w Londynie w wieku 40 lat.

— **Dr. Emil Holub,** słynny podróżnik afrykański, przybędzie d. 16 b. m. do Wiednia. Zbiory nader bogate mają nadejść do Wiednia za parę dni i będą wystawione na widok publiczny.

— **Jadowne własności zwykłej akacji.** Według doniesienia dr. Emeryga, spopolita akacja (*Robinia pseudoacacia*) posiada własności trujące. Po zjedzeniu wewnętrznej kory drzewa, silnie zachorowało trzydziestu kilku chłopców z przytulku dla sierot w Brooklynie. Objawy zatrucia były podobne do spostrzeganych przy zatruciu szeszodrzeńcem groniastym (*Cytisus Laburnum*).

— **Wyciągi w Moskwie.** Na wyciągach w Moskwie dnia 8 b. m. nagrodę imienia hr. Woroncowa Daszkowa 4.000 rubli, zdobył „Ruler“ L. hr. Kraszińskiego; drugim w tym biegu był „Imp“ Paradoxa; trzecim „Provenca“ p. L. Kronenberga. Nagrodę imienia Wo-

jejkowa 1.000 rubli, zdobył „Hajdamaka“ L. hr. Kraszińskiego, wyprzedzając „Mirę“ p. L. Kronenberga i „Madame de Cossé“ p. L. Grabowskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * * **Targ zbożowy.** *) Dnia 14 września 1887 r.

Lwów. Za 100 kg. Pszenica czerwona 6.25 do 6.90 Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4.50 do 5.—. Jęczmień browarny 4.— do 6.—. Jęczmień na paszę 3.50 do 4.—. Owies 3.40 do 4.—. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę — do 4.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka — do 5.50. Konieczna czerwona 35.— do 45.—. Tymotka — do —. Fasola — do 6.50. Bob — do —. Wyka — do 4.50 Rzepak 9.20 do 9.75. Spirytus — do —.

Tarnopol, pszenica 6.15 do 6.75, żyto 4.25 do 4.70, jęczmień browarny 4.— do 5.75, owies 3.40 do 3.95, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.85 do 4.40, rzepak 9.— do 9.60, lnianka — do —, konieczna czerwona 30.42 do 42.—, konieczna biała 40.— do 48.—, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6.— do 6.60 żyto 4.— do 4.50, jęczmień 4.— do 5.50 owies 3.50 do 4.—, groch 4.25 do 6.50, wyka 3.50 do 4.50, rzepak n. 9.— do 9.50, lnianka — do —, konieczna czerwona 22.—, do 40.—, konieczna biała 37.— do 50.—, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6.70 do 7.15, żyto 4.60 do 5.—, jęczmień 4.— do 6.45, owies 3.65 do 4.—, groch 4.75 do 7.—, wyka 4.— do 4.75, rzepak n. 9.— do 10.—, lnianka — do —, konieczna czerwona 35.— do 46.—, konieczna biała 40.— do 55.—, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 40.— do 60.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 50 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 26.— do 26.50 zł.

Chmiel więcej poszukiwany. Brak eksportu. Uspokobienie mde.

*) Przegadruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył z Salcburga do Monachium.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta powróciła d. 11 b. m. z Gmunden do Baden pod Wiedniem.

Pp. Ministrowie hr. Falkenhayn i baron dr. Prażak powrócili przedwczoraj do Wiednia, pierwszy z Linczu, drugi z Czech.

Nuncjusz papieski Galimberti złożył przedwczoraj pierwszemu szefowi sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, baronowi Szögyenyemu dłuższą wizytę.

Z Pragi donoszą do *Presse*, iż dr. Rieger, który bawił zeszłego tygodnia w pobliżu Ellischau, złożył w piątek wizytę przebywającemu podówczas w Ellischau p. Prezydentowi gabinetu, hr. Taaffeemu, i został przez Jego Ekszellencję zaproszonym na obiad.

Dotychczasowy c. k. poseł w Atenach, baron Trauttenberg, jak piszą do *Politische Correspondenz*, udał się do Patras, aby zacząć tam na przyjazd króla Jerzego i wręczyć mu swe listy, odwołujące go z posady przy dworze greckim.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż bezzasadne są wszystkie pogłoski o terminie zebrań się Rady państwa. Dotychczas nie powzięto jeszcze żadnej w tym przedmiocie decyzji. Sprawę tych pogłosek porusza nasz korespondent w dzisiejszym liście wiedeńskim na który zwracamy uwagę.

Politische Correspondenz pisze: Aby otrzymać potrzebne podstawy dla wydania prawnych zarządzeń w interesie powstrzymania wzmagaającego się pijan-

stwa, o które to zarządzenie upominało się u Rządu kilka reprezentacji krajowych, zażądano, jak się dowiadujemy, od władz krajowych zestawienia takich dat, które mogłyby posłużyć za substrat dla dalszych odnośnych zarządzeń.

Przedwczorajsze wybory uzupełniające do sejmu czeskiego z grupy miast i miejsc przemysłowych wypadły w duchu propozycji kolegium niemieckich mężów zaufania. We wczorajszym wyborze z praskiej izby handlowej nie wzięli udziału Niemiec jej członkowie. Wybrano kadydata czeskiego.

Na wypowiedziane przez rząd włoski za pośrednictwem ambasady w Wiedniu życzenie, aby rokowania w sprawie odnowienia austro-włoskiego traktatu handlowego i cłowego mogły toczyć się w Rzymie, Rząd austriacki, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, dał przychylną odpowiedź i oświadczył, że już w pierwszym tygodniu października wyszły swych delegatów do Rzymu. Nominacja tych delegatów ze strony obu Ministerstw handlu nastąpi po zaaprobowaniu przez oba Rządy uchwał powziętych na odbytej przed kilku dniami konferencji cłowej.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza wypowie d. 21 b. m. w gronie swoich wyborców w Wielkim Warzynie mowę polityczną, w której, jak się dowiaduje *Pester Lloyd*, zaznaczy główne zadania nowego sejmu.

Do tej chwili nie wiadomo nie zgoła pewnego w sprawie zjazdu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem. Do *Fremdenblattu* telegrafują w tym przedmiocie ze Szczecina pod dniem 12 b. m.: Całe miasto mówi o tem, że car dzisiaj lub jutro przyjedzie, nikt jednakże nie wie coś pewnego. Urzędnicy dworscy wstrząsają tajemniczo ramionami i oświadcza, iż nie wiadomo nie o przyjeździe cara, jednakże pomiędzy wierszami tych i podobnych zapewnień można wyczytać, iż odwiedziny monarchy rossyjskiego nie są bynajmniej wykluczone. Co chwila obiega po mieście inna pogłoska: raz mówią, iż car przybędzie koleją z Swinemünde, to znów, iż zawita na yachcie „Derszawa”. Przeważna część opinii publicznej wierzy święcie w przyjazd cara. Do Szczecina przybyło wielu korespondentów większych dzienników europejskich.

Telegram petersburski do *Politische Correspondenz* ponawia poprzednie zapewnienie, iż wszystkie doniesienia i pogłoski o zjeździe w Szczecinie są absolutnie bezzasadne.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, iż ks. Bismarck oczekuje dobrych skutków z kuracji w Kissingen. Obecnie jednakże działają cy w Kissingen. Obecnie jednakże działają cy w Kissingen. Obecnie jednakże działają cy w Kissingen.

W Niszu konsul niemiecki przy Nowy nuncjusz papieski przy dworze bawarskim, msgr. Ruffo Scilla, wręczył przedwczoraj księciu regentowi na uroczystym posłuchaniu swe listy uwierzytelniające.

We Francji rozpoczął obecnie korpus armii, który był zmobilizowany, manewry. O próbie uruchomienia odzwyczajają się jeszcze echa, w których przeważa trzeźwa ocena i umiarkowanie. *Autorité*, skonstatowała i umiarkowanie. *Autorité*, skonstatowała i umiarkowanie. *Autorité*, skonstatowała i umiarkowanie.

Obok tego dodatniego objawu jednomyślności wszelkich stronnictw w sprawie obrony Francji, brzmi jednak ciągle jako niemiły dyssonans walka pomiędzy frakcjami prawicy a rzeczywistymi republikanami. Do starć tych wniósł się obecnie i organ prezydenta republiki, *La Paix*, który, zaznaczając nieprzychylną postawę, oświadcza: „Chwila obecna byłaby zaprawdę bardzo nieodpowiednią, ażeby mężów prawicy przypuszczać do administracji państwowej, a zwłaszcza gdy bonapartyści, zarówno jak rojalisci, oświadcza, że nie zostali pozyskani dla republiki, ale przeciwnie nie zabiedują niczego, ażeby ją obalić”.

Z londyńskich dzienników trudno poznać prawdziwe wyobrażenie o krwawym starciu w Mitchellstown. Relacje są bardzo sprzeczne. Irlandczycy twierdzą, że policja pierwsza zaatakowała bagnietami zgromadzoną ludność, urzędowe zaś sprawozdania mówią, że włóczęgowie na koniach, uzbrojeni w kije i cały tłum pieszych, rzucił się na zbliżający posterunek policji i przywitał go kamieniami. Wzburzenie w Irlandji niekameniami. Wzburzenie w Irlandji niekameniami. Wzburzenie w Irlandji niekameniami.

Następstwa te przewidywał organ, pochwalający wszelkie środki surowe, a mianowicie *Times*, który pisze: Musimy być przygotowani na mowy, które gwałtownością swoją przewyższą wszystko, co dotychczas mówili Dillon albo Healy.

Daily News natomiast uderza z wielką bezwzględnością na gabinet, i twierdzi, że logicznym następstwem jego polityki są morderstwa. „Władze życzyły sobie rozlewu krwi, i krew popłynęła”, mówi organ w *Freeman's Journal* dodaje, że Gladstone, a *Freeman's Journal* dodaje, że obecny gabinet rozlewa krew po to, ażeby utrzymać na stanowisku ministrów kilku ludzi chwiejnych.

Według depesz londyńskich, w nocy z 12 na 13 b. m. przyszło w Irlandji do starcia pomiędzy posterunkiem policji a bandą ligi księżycowej, która zamierzała wykonać napad na na pewien dom. Oficer, dowodzący patrolem został zabity; ośmiu członków bandy aresztowano.

Z Rzymu piszą do *Politische Correspondenz*: Z inicjatywy kilku deputowanych piemontekich, ma być wkrótce dana w Turynie uczta dla uczczenia prezesa gabinetu, Crispiego. Przy tej sposobności ma p. Crispi wypowiedzieć mowę, wyjaśniającą kierunek i cele polityki rządowej. Nie dotykając kwestyj, które mają być przedmiotem zapowiedzianej mowy tronowej, wyłuszczy jednak p. Crispi wyczerpująco program gabinetu, i poda jasny szkic polityki, zarówno zewnętrznej, jak wewnętrznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pelejte, 15 września. Tłem wczorajszych manewrów był wzajemny atak 15 i 27 dywizji. Walkę rozpoczęła artyleria ustawiona na południowej stronie pola bitwy. Najj. Pan, który podczas całego boju nie schodził ze stanowiska, wypowiedział szczególniejsze pochwały 34 i 37 pułkowi piechoty, i w ogóle wyraził się z uznaniem o działalności wojsk, biorących udział w manewrach. Po siedmiodzinnej walce przerwano manewry, w których toku Monarcha kilkakrotnie wyraził Najwyższe zadzwolenie. Wyszczególniła się przede wszystkim piechota, która pomimo ogromnych upałów okazała nadzwyczajną zdolność w marszu.

Wiedeń, 14 września. (Tel. pryw.) Kolej lokalna z Dembiicy do Nadbrzezia należąca do kolei Karola Ludwika, zostanie z początkiem października otwarta. Nadzwyczaj pomyślna pogoda ułatwiła wykonanie tej linii, która według koncesji dopiero z końcem roku miała zostać ukończoną.

Wiedeń, 14 września. Wobec twierdzenia jednego z mówców podczas zgromadzenia w Swatoborycach, jakoby p. Minister dr. Gautsch miał powiedzieć, iż dla Słowenów wystarczająco zupełnie jedno niższe gimnazjum, została upoważniona *Wiener Abendpost* do oświadczenia, iż p. Minister nie powiedział nigdy czegoś podobnego.

Praga, 14 września. W wyborach do sejmu zostali z grupy miast wybrani wszyscy kandydaci niemieckiego centralnego komitetu wyborczego. Tylko w Wildstein wyszedł zwycięsko kandydat samodzielnym. Udział wyborców był wszędzie bardzo słabym.

Zagrzeb, 14 września. Dawid Starcewics został skazany na sześciolatnie ciężkie więzienie, utratę tytułu doktorskiego i prawa wykonywania adwokatury. Jego koncyjent, Iwan Starcewics, został skazany na

dwuletnie ciężkie więzienie i utratę tytułu doktorskiego.

Zagrzeb, 14 września. Sejm rozpoczął obrady nad adresem. Starzecwiczenie wniesli przedłożenie przeciwnie, które jednak, jak umiarkowana opozycja stwierdziła, nie zostało dostatecznie popartem.

Szczecin, 14 września. (Tel. pr.) Cesarz Wilhelm odbył przegląd drugiego korpusu wojska w najlepszym humorze. Dowodzili z jednej strony generał Lewiński, z drugiej, generał Bronikowski. Gdy hr. Moltke salutował podczas przeglądu przed cesarzem, ten powstał i podał mu rękę.

Szczecin, 14 września. Cesarz Wilhelm był obecnym na paradzie i obiedzie galowym, poczem udał się do swych apartamentów.

Toblach, 14 września. (Tel. pr.) Przybyła tutaj najstarsza córka następcy tronu niemieckiego, księżna Karolina Sachsen-Meiningen. Stan zdrowia następcy tronu jest pomimo pozornego polepszenia nienajlepszy.

Berlin, 14 września. Ks. Bismarck odjechał do Friedrichsruhe.

Berlin, 14 września. (Tel. pryw.) Jeżeliby zjazd Monarchów miał jeszcze przyjść do skutku, to odbędzie się, jak donosi *Post*, we czwartek. *Kreuz Ztg.* donosi, że spotkanie się cara z cesarzem Wilhelmem jest aż do ostatniej chwili możliwym, ale ponieważ zależy ono jedynie od osobistej inicjatywy cara, przeto zawsze jest niepewne, gdyż car w ostatniej chwili dopiero zwykł się decydować. Dwór berliński musiał na wszelki wypadek poczynić przygotowania w przyjęcie. Oficjalnych rokowań w kwestyi zjazdu nie było; car wyraził jedynie życzenie, że chciałby oddać rewizytę cesarzowi Wilhelmowi za wizytę jego w Skierniowicach.

Sofia, 14 września. *Agencja Havasa* donosi, że onegdajsze zajścia zajmują żywo opinię publiczną. Podczas gdy jedni uważają się na zakłócenie porządku, drudzy przypominają, że zajścia te powtarzać się będą, jeżeli opozycja będzie dalej iść drogą prowokacji. Mówią, że Karawelów znajdował się z 7 osobami i z byłym ministrem wojny Nikiforowem w obleganym domu i że powstrzymał tegoż od strzelania na napaśników. W zamieszaniu zostało ranionych kamieniami kilku żandarmów i kilka osób cywilnych.

Organ liberalny *Swoboda* rozpoczyna swój artykuł wstępny temi słowami: „Ziściło się, cośmy przewidywali. Naród nie chce żadnych zdradców”.

Twierdzą, że książę, gdy się ukazał na balkonie, nie wiedział nic o zaburzeniach porządku i dziękując, czynił to tylko w tem przekonaniu, iż dziękuje za wyświadczoną mu owacy.

Dziennik, *Narodna Wolja* krytykuje ostro program Karawelowa i mówi: „Program ten zmierza w rzeczywistości do nowego zamachu stanu i do nowej zbrodni. Ale zamiar ten nie powiedzie się, gdyż lud poznał się na nim.” Dziennik gratuluje dalej mieszkańcom stolicy za to, że oni dali inicjatywę do wystąpienia przeciw temu programowi, gani jednakowoż wszelkie akty gwałtu, gdyż one mogą rzucić złe światło na tego rodzaju manifestacje.

Sofia, 14 września. (Tel. pryw.) Rząd bułgarski zamierza starać się o pożyczkę w Wiedniu, a delegaci bułgarscy mają przybyć w tym celu w przyszłym tygodniu do Wiednia. Chodzi o 40 do 50 milionów franków na budowę kolei i haracz za Rumelię Wschodnią.

Petersburg, 14 września. Ambasador hr. Szuwałow został mianowany generałem piechoty.

Rzym, 14 września. *Riforma* zaprzecza doniesieniu, jakoby minister spraw zagranicznych został już mianowanym.

Rzym, 14 września. W połowie października przybędą tu austro-węgierscy delegaci do rokowań w sprawie traktatu handlowego. Obadwa Mo-carstwa pragną gorąco doprowadzić rzecz do pomyślnego wyniku.

Paryż, 14 września. Dzienniki zapewniają, że hrabia Paryża ogłosi jutro swój manifest.

Bilbao, 14 września. Skutkiem małej niedyspozycji nie mogła królowa zwiedzać kopalni tutejszych.

Londyn, 14 września. W Izbie gmin wniesli Parnelliści zażalenie, iż polityczni więźniowie w Irlandji są traktowani skutkiem nowych ustaw wyjątkowych jak zwyczajni zbrodniarze. W odpowiedzi na to oświadczył Balfour, iż nie pojmuje, dla czegoby podżegaczy do zbrodni należało traktować inaczej jak sprawców zbrodni. Izba gmin odroczyła swe posiedzenie do piątku, poczem nastąpi zamknięcie sesji parlamentarnej.

Kopenhaga, 14 września. Car wziął wczoraj udział w wycieczce rodziny królewskiej do Frederiksborgu.

Konstantynopol, 14 września. *Biuro Reutersa* donosi, że W. Porta po otrzymaniu odpowiedzi od Niemiec nie powzięła jeszcze żadnego postanowienia. Pod przewodnictwem sułtana mają się odbyć kilkakrotne obrady ministrów. Zapewniają, że znajdującą się w rękach sułtana uchwała rady ministrów żąda, aby W. Porta nie patronizowała wcale projektu Rossji, lecz przedłożyła go sama Mo-carstwu w myśl odpowiedzi Niemiec. Z uwagi na to, iż W. Porta zechce z jednej strony Rossję, a z drugiej strony Austro Węgry i Włochy zadowolić, nie można przewidzieć, w jakiej formie da sułtan odpowiedź na notę Niemiec.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 20 50 Węg. akcje kredyt. 286 75, Akcje anglo austr. 113.—, Akcje banku Union 211.— Akcje kolei Karola Ludwika 212 60, Akcje kolei północnej 254 50 Akcje kolei południowej 83.—, Akcje kolei Altd. 182 50. Akcje kolei Elzbiety 228 10 Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 50 Akcje kolei węg. północno wschodniej 164.—, Wiedeńskie losy 130 25 Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104 25, Losy regulacyi Cisy 124 50 Losy tureckie —, 4% Węgierska renta złota 100 55. Akcje związkowego banku 93 —, Akcje banku obrotowego 223 50, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1 11 75, Węgierskie losy 122 50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe —, Akcje Banku dla krajów korenych 227 —, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 13 września 1887, godzina 5. minut 10. Akcje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 14 września 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcje kredytowe 282 40, Anglo-Austr. 113 —, Unionbank 210 50, Kolej Karola Ludwika 213 50, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne 96 50 Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego —, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 9 94 50 Rubel papierowy —, Usposobienie ciche.

L. 35327. (6580 1-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Bazylego Jurkiewicza w kwocie 220 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 27 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 11 po południu, przymusowa licytacja do Anny Oleniec i Anny Popowicz, wedle wyk. hipot. l. 269 karta B poz. 5 i 6 należącej, realności pod l. 294 1/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.605 zł. 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 2500 zł. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 360 zł. 59 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Max kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany został.
 Lwów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 7971 (6604 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 22 września, 25 października i 29 listopada 1887, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 28 w Mokrzyszowie położonej Mendla Schiffmana własnej wykazem hip. 158 objętej na zaspokojenie wierzytelności Mozesza Kinzenbauma prawonabywcy Izraela Spirna w kwocie 115 zł. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie. Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzania.
 Cena szacunkowa 730 zł.
 Zakład 73 złr.
 Tarnobrzeg, 11 listopada 1885.

L. 3779 (6594 1-3)
 C. k. sąd powiatowy młg. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwolona została w celu ściągnięcia 28 rat po 9 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż realności w Piadykach położonej wyk. hip. 97 spadkobierców Jurka Wołoszyna własnej.
 Cena wywołania wynosi 900 zł.
 Wadyum 90 zł.
 Licytacja odbędzie się w dniu 16 września i w dniu 28 października 1887, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, za lub wyżej ceny szacunkowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Milgrom w Kołomyi.
 Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 5398. (6597 1-3)
 C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 13 października i 14 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1887, na wet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 30 gminy w Sołowa Seńka Jakimów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi o 12 rat po 6 zł. z pn.
 Cena wywołania 400 zł.
 Wadyum 40 zł.
 Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Koerbera.
 W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przewyższych terminach wyznacza się do przewyższych terminach wierzycieli hipotecznych termin słuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 grudnia 1887, o godzinie 3 po południu.
 Gliniany, dnia 27 lipca 1887.

L. 1228. (6596 1-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Garwolińskiej 1300 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacja 130/144 części realności lk. 346, wh. l. 146 gminy Bóbrka objętej, Kazimierza, Franciszka i Emila Fabrych własnych, w dniach 19 października i 3 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej tej ceny.
 Cena wywołania 3074 zł. 86 ct.
 Wadyum 308 zł.
 Kurator Teodor Brzuchowski.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Bóbrka, dnia 9 września 1887.

L. 1468. (6598 1-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o

godzinie 10 rano w dniach 18 października i 15 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacja ciała hipotecznego niestanowiącego, protokołem z 9 lutego 1886 l. 1684, zastawniczo opisanego, a protokołem z 15 kwietnia 1886 l. 4676 ocenionego, z parcel gruntowych, l. kat. 3602, 3603, 3604, 3605, 3606/3, 3611 i 3616/12, składającego się do Chaima Schnellera należącego, gruntu w Zabi, na rzecz Schlomy Slenera pto 400 zł. z pn.
 Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł.
 Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dra Wilkowskiego.
 C. k. sąd powiatowy
 Kosów, 27 lutego 1887.

L. 824. (6601 1-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1887 niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę, licytacja połowy realności pod l. k. 185 w Uściu zielonym położonej, wedle dom. Tom. I pag. 222 i 250 n. 4 haer., Nuchim-Hausknecht własnej, na rzecz ek. Prokuratorji skarbu im. Wysokiego skarbu pto resztującej kwoty 11 zł. z pn.
 Cena wywołania 135 zł.
 Wadyum 13 zł. 50 ct.
 Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze.
 Dla ewentualnie niewiadomych i dla wierzycieli hipotecznych, kuratorem Franciszek Fruhwirt z Monasterzysk z substytucją Maksymiliana Heldenburga z Monasterzysk
 C. k. sąd powiatowy
 Monasterzyska, dnia 4 marca 1887.

L. 8399. (6590 1-3)
 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 400 zł. wa. z przynależnościami Benjamina Bierera przeciw Ite Rapaport względnie tejsze spadkobiercom Gittli Bierer i Golde Menie dwojga imion Reischer, odbędzie się dnia 3 i 31 października 1887, o godzinie 10 z tudzież 14 listopada 1887, o godzinie 10 z rano, w biurze III tutejszego sądu, przymusowa publiczna sprzedaż nie wydzielonej fizycznie połowy realności pod l. k. 22 1/4 w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 804 gminy miasta Stanisławowa objętej i dłużniczek własnej.
 Gdyby rzeczona połowa realności podanej na powyższych trzech terminach za cenę szacunkową sprzedana nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 listopada 1887.
 Cena wywołania wynosi 736 zł. 94 ct.
 Wadyum zaś 73 zł. 70 ct.
 Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 7 czerwca 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale lub nie dość wcześnie doręczona być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dra Katzenellenboga z substytucją adw. dra Bardacha ustanowionego.
 Stanisławów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 8255. (6602 1-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 12 października, 11 listopada i 12 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, licytacja realności liczbą konskrypcyjną nieoznaczoną, w Sanoku (biała góra położonej) według wyk. hip. l. 199 księgi gruntowej gminy Sanok, dłużnika Dmytra Filipczaka własnej, na rzecz Chaima Löffa pto 24 zł. z pn.
 Cena wywołania 1050 zł.
 Wadyum 105 zł.
 Sanok, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 5320 (6605 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 października 1887 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 23 ks. gr. Rzegocina, Bartłomieja Janiczka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie 4 rat po 25 zł. zpn. z sumy pożyczkowej 500 złr.
 Cena wywołania 1600 złr.
 Wadyum 160 złr.
 Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzania w registraturze.
 Wiśnicz, 16 sierpnia 1887.

L. 11519 (6603 1-3)
 Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 25 października 1887 i 24 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 121 gminy kat. Cieląż, Hersza Katza, Hersza
 14 września 1887.

Flasza, Paraszki Surnało i Dmytra Szczudło współwłasnej, celem rozwiązania współwłasności tejsze majątności.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 2211 zł. 50 ct.
 Wadyum zaś kwota 221 zł. 15 ct.
 W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tusądowej; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.
 Sokal, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 51348 (6609 1-3)
 W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru dla gościńca państwowego Żółkiewskiego w okręgu budowniczym Żółkiewskim na lata 1888, 1889 i 1890, odbędzie się dnia 26 września 1887 w c. k. Starostwie w Żółkwi rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.
 Dostawa na rok 1888 wynosi 7180 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 30974 zł 25 ct.
 Bliższe warunki przejrzane być mogą w wymiennem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej dniu do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i 5 pr. wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych, nie tylko cyframi, ale także literami.
 Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, oferty zaś nieulożone ściśle według wzoru w §. 45 warunków licytacji przepisanej lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
 Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, 3 września 1887.

L. 2517. (6362 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, a to 16 rat po 17 zł. 11 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Stefana Kuczery własnej, w Łuchorzycach, pod lk. 55 położonej, w dniach 15 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem, o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 300 zł.
 Poręczne 30 zł.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze
 Winniki, 23 czerwca 1887.

L. 2707 (6593 1-3)
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 16 września, 28 października i 25 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 122 w Piadykach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 152, Stefana Zołobajluka własnej, w celu zaspokojenia 28 rat po 3 zł. aw. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
 Cenę wywołania stanowi wartość realności 100 zł., przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.
 Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.
 Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.
 Reszta warunków licytacji i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.
 Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 22522. (6359 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, a to 16 rat po 15 zł 12 ct., czyli łącznej sumy 241 zł. 12 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Sikorskiego własnej, w Żurawnikach pod lk. 69 położonej, wyk. hip. l. 228 objętej, w dniach 17 listopada, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 500 zł.
 Poręczne 50 zł.
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
 Winniki, 30 maja 1887.

L. 16783. (6562 1-3) **OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, — jakoteż od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego począwszy od 1go stycznia 1888 do końca grudnia 1888, lub też do końca grudnia 1889 i 1890, odbędzie się publiczna licytacja wedle następującego porządku.

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się o godzinie 9 z rana do 2giej godziny po południu w c. k. powiatowej Dyrekeji Skarbu w Samborze dnia
				złr.	ct.	
1	Drohobycz	podatek konsumcyjny od wina		2001	—	
2	Sokołów	dtto		21	—	24go Października 1887
3	Stryj	dtto		1377	72	
4	Staremiasto	dtto		205	—	
5	Skole	podatek konsumcyjny od mięsa	III	4800	—	25go Października 1887

Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. —
 Oferty pisemne zaopatrzone w powyższe wadyum mają być wniesione przed dniem przed południem do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekeji Skarbu w Samborze.
 Bliższe warunki licytacyjne mogą być przegladnione w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekeji Skarbu w Samborze, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, w Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.
 C. k. powiatowa Dyrekeja Skarbu.
 Sambor, dnia 3 września 1887.

L. 4193. (6312 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi, Antoniemu, Franciszkowi i Wojciechowi Motykom, oraz masie spadkowej Teodora Motyki pto 600 zł., przedsięwzięcie dnia 26 września, 31 października i 5 grudnia 1887 o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 70 księgi grnt. Wolicy ługowej, dłużników własnej.

Cena wywołania 1440 zł.
Wadyum 144 zł.

Na wypadek nie sprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków, sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1887, o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 29 lipca 1887.

L. 6907. (6534 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji ek. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie 14 rat po 9 zł. 75 ct. aw. i reszty kapitału 121 zł. 63 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 140 w Stecowie wyk. hipot. l. 705 objętej, dłużnika Eliasza Urickiego własnej.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 września, 31 października i 30go listopada 1887, o godzinie 10tej rano, z tem, że realność powyższa na pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom, na takowych zabezpieczonym sprzedane będzie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czym się strony i niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata dra Dawidowicza w Sniatynie zawiadamia.

Sniatyn, 15 lipca 1887.

L. 6806. (6533 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensji ek. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie 25 rat po 15 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 53 w Stecowie położonej, wykaz. hipot. l. 316 objętej, dłużnika Iwana Kardza Dmytra własnej.

Cena szacunkowa 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 września, 31 października i 2 grudnia 1887, zawsze o godz. 10tej rano z tem, że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom, na takowych zabezpieczonym sprzedana będzie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czym strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, 14 lipca 1887.

L. 5251 (6540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 462 zł. 42 ct. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 października 1887 o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 435 wyk. hip. l. 658 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Berla Rotha, z tem że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.
Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 16 czerwca 1887.

L. 11891. (6528 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie ek. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie 7 rat pożyczkowych po 11 zł. 75 ct. reszty kapitału pożyczki procentowej 172 zł. 41 ct. i bezprocentowej 16 zł. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 50 w Kondratowie położonej, wyk. hipot. l. 10 teje gminy objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Antoniego Kowalskiego własnej, w dwóch terminach a to na dniu 11 paździer-

nika i 15 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej, jednakowoż tylko takiej, któraby pretensję Zakładu kred. włościańskiego całkowicie pokrywała, sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa tej realności jest 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli i wierzycieli hipotecznych po dniu 30 czerwca 1887, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego intabulowanych, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dra Wesołowskiego z zastępstwem dra Kaflińskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 15 sierpnia 1887.

L. 4024 (6539 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 128 zł. 32 ct. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 października 1887 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, wyk. hip. 120 i 192 gminy Prysowce objętej, stanowiącej własność Stacha Perejmybidy i Michała Kabarowskiego z tem że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 10 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 12 maja 1887.

L. 4320. (6501 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw deklarowanemu spadkobiercom Scheindli Wertheimer o zapłacenie 15 200 zł. z pn., celem zaspokojenia tej pretensji, rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 40 i 488 w Nowym Sączu położonej, wyk. hip. l. 51 księgi gruntowej gminy Nowy Sącz objętej, masy spadkowej Scheindli Wertheimer własnej, a to w dwóch terminach mianowicie dnia 20 października i dnia 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywołania w mowie będącej realności stanowi wartość szacunkowa teje w kwocie 37160 zł. aw., a wadyum wynosi 3716 zł. aw.

Gdyby na wyznaczonych dwóch terminach owa realność powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową nie została sprzedana, natenczas do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1887 o 3ciej godzinie po południu w sądzie tutejszym, wywołując nań wszystkich wierzycieli pod rygorem, iż niestawiający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacji zawiadamia się strony sporne, c. k. główny urząd podatkowy w Nowym Sączu, ek. Prokuratorę skarbu we Lwowie, zwierzchność gminną miasta Nowego Sącza i wszystkich wierzycieli hipotecznych; zaś masę spadkową Franciszka Rudnickiego i tych wierzycieli, którzyby po 2 marca 1887 na hipotekę rzeczony realności weszli, lub którzyby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie na czasie została doręczona, do rąk kuratora w osobie adw. dra Barbackiego ustanowionego, i przez edykta.

Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1887.

L. 5101. (6489 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Józefowi i Anieli małż. Zielińskim odbędzie się w dniu 21 października, 25 listopada i 23go grudnia 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 72/107 i 6/142 w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. notar. Wład. Trzeciński.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 czerwca 1887.

L. 4428. (6488 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Janowi

Forgłowi odbędzie się w dniu 4 listopada i 9 grudnia 1887, każdorazowo o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 13 gminy Olesno

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciński.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 13 czerwca 1887.

L. 10683. (6511 3—3)

W dniach 11 listopada, 13 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedana będzie realność pod nk. 79 w Krzemienicy położona l. wyk. hip. 51 objęta, dłużnika Walentego Dziedzica własna, na zaspokojenie pretensji Abrahama Zindenblüta w kwocie 350 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 2325 zł. wal. austr.

Wadyum 232 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 3708. (6514 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Laszkach położonej, wedle wykazu hip. l. 166 i 219 teje gminy Pawła Strzelbickiego i Mikołaja Strzelbickiego własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 156 zł. 27 ct., dnia 12 października 1887 o godzinie 10tej rano za, lub niżej ceny szacunkowej 230 zł.

Wadyum wynosi 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, dnia 25 czerwca 1887.

L. 269. (6389 3—3)

W drodze egzekucji wyroku z dnia 26 listopada 1883 l. 11238 celem zniesienia wspólnej własności realności l. 15 w Ubiadzie objętej, wykazem hip. gminy Wielogłowy l. 68 Jana Cisowskiego w 5/9 częściach zaś małoletnich Anny, Franciszka, Katarzyny i Zofii Cisowskich po 1/9 części własnej, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 października, 11 listopada i 16 grudnia 1887 r., każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej realności, która na powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej 4095 zł. 90 ct. sprzedana nie zostanie.

Wadyum 410 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd pow. miej. delg.

Nowy Sącz, 30 czerwca 1887.

L. 5703. (6403 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 288 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 14go listopada 1887, o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 8 i 77 wyk. hip. l. 220 i 237 gminy Prysowce objętej, stanowiącej własność Dmytra Sahajdaka i Antoniny Sudy z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 28 czerwca 1887.

L. 2871. (6361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczego kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, a to 17 rat po 30 zł. 23 ct., 77 zł. 78 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców Maryi Myszczyżyn własnej, w Zuchorzycach pod lk. 22 położonej, wyk. hip. l. 117 objętej, w dniach 10 listopada, 13 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 23522. (6505 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Abrahama Richtera w kwocie 900 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12go października i 11go listopada 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 236 w Zwierzynca Leona Schornsteina własnej.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Rothwein z substytucją adw. dra Schönberga w Krakowie.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1887.

L. 1570. (6512 3—3)

W dniach 11 października, 8 listopada i 6go grudnia 1887, o godzinie 10tej rano przymusowo sprzedana będzie realność pod nk. 126 w Zołyni wsi położona, l. wyk. hip. 1452 objęta, dłużników Jacentego i Karoliny Zaszaków własna, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcutcie w ilości 16 rat a 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. w. a.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 24 czerwca 1887.

L. 6736. (6508 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 6go października 1887, także poniżej ceny szacunkowej licytacja realności pod l. k. 1 i 4 w Dolinie położonych, ciała tabularne stanowiących sp. Marcelego Polańskiego względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Feigi Rubinowej w sprawie egzekucyjnej teje pto 1144 zł. z pn.

Cena wywołania 3875 zł.

Wadyum 192 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Józefa Krasowskiego z Doliny.

Dolina, dnia 30 lipca 1887.

L. 3012. (6495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 8 listopada i 13 grudnia 1887, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Jana Bronisławy i Ludwika Gorczyców własnej, whl. 264 gminy Godowa objętej, celem zaspokojenia pretensji Jakóba Jarosza w kwocie 250 zł. przedsięwziętą i za, lub wyżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cena wywołania 370 a wadyum 37 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, dnia 31 lipca 1887.

L. 5250. (6538 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 189 zł. 9 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 października 1887, o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 140 i 187 wyk. hip. l. 6, 7, 8 gminy Olejów objętej, stanowiącej własność Maryi Bill, Hryńka Kowal i Maryi Bezpalko z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 16 czerwca 1887.

L. 5049. (6537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 12 października 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 wyk. hip. l. 11 gminy Neterpińce objętej, stanowiącej własność Filemona Cieśli z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, dnia 12 maja 1887.

L. 1721. (6368 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w kwocie 340 złr. 2 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Tymka Hawrysa własnej w Hermanowie pod l. k. 16 położonej, w dniach 14 listopada i 15 grudnia 1887 i 16 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 800 złr.
Poręczne 80 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Winniki, dnia 30 maja 1887.

L. 9980. (6527 3-3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Dankowi Kowalczykowi o zapłacenie sumy 150 zł., przedrowadzoną zostanie dnia 26go października 1887. o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 sprzedaż realności dłużnika w Chałupkach Dusowskich położonej, wyk. hipot. l. 223 ks. gr. gminy Chałupki dusowskie objętej.
Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 250 zł.
Wadyum 5 % tej sumy.
Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Dolińskiego.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemysł, 27 czerwca 1887.

L. 9981. (6526 3-3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw Michałowi, Kaźmierzowi i Anieli Gawłom o zapłacenie sumy 200 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 26 października 1887, o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 sprzedaż realności dłużników w Ujkowicach położonej, wyk. hip. l. 41 i 42 ks. gr. gminy Ujkowice objętej.
Cenę wywołania, która jest szacunkową stanowi kwota 500 zł.
Wadyum 5 % tej sumy.
Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Dolińskiego.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemysł, 26 czerwca 1887.

L. 23236. (6563 3-3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Chorost 1888, 1889 i 1890, rozpisuje się publiczną licytację na dzień 29 września 1887, od godziny 9 do godziny 11 przed południem.
Cena wywołania wynosi 79 zł. 17 ct. na jeden rok.
Wadyum wynosi 8 zł. i ma być złożone przy ustnej licytacji do rąk komisarza licytacyjnego.
Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 8 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 28 września 1887.
Bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu.
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1887

L. 6915. (6536 3-3)
Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 33 złr. 94 ct., dziesięciu rat po 120 złr. i reszty kapitału 1208 złr. 36 ct. z pn., pozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności, objętej wykazem hip. 675 księgi gr. dla gminy kat. Sieniawa Benjamina Segall własnej i realności objętej, wykazem hip. 674 księgi gr. dla gminy kat. Sieniawa Peisacha Kornberg własnej.
Sprzedaż pierwszej realności odbędzie się dnia 24 października 1887 o godz. 10tej rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej w kwocie 2200 złr. jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.
Sprzedaż drugiej realności odbędzie się dnia 31 października 1887 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej w kwocie 750 złr., jako wartość realności przyjęta.
Bliższe warunki i ekstrakt tabularny wolno w tutejszej registraturze przeglądać.
C. k. sąd powiatowy
Zbaraz, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 3391 (6232 3-3)
W dniach 27 października 1887 i 24 listopada 1887 zawsze o godzinie o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności niehipotecznej w Grzechyni pod nk. 50 położonej, Szczepana i Anny Nitoniów własnej.
Cena wywołania 1090 zł. aw.
Wadyum 109 zł.
Maków, dnia 6 sierpnia 1887.

Konkursa.

L. 12701 (6544 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie w VII klasie rangi, do której przywiązana jest roczna płaca 1000 złr. w a. z prawem do dodatków pięcioletnich po 200 złr. w a., z dodatkami za kierownictwo w kwocie rocznej 300 złr. w a., reletum za pomieszkowanie z połową dodatku aktywalnego VII klasy rangi.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. krajowej Rady szkolnej, jeżeli są w służbie publicznej, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do 15 października 1887.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 3 września 1887.

L. 44111 (6611 1-3)
Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego zoologii i hodowli przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr. w a. i dodatek aktywalny w kwocie 200 złr. w a.

Nauczyciele zwyczajni krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dn. 26 czerwca 1866., o ile takowa do nich ma zastosowanie. Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Cheący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) krótki życiorys,
- 3) świadectwa udowadniające kwalifikację do zajmowania posady, o którą kandyduje.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do końca października r. b. We Lwowie, dnia 3 września 1887.

L. 5012 (6585 1-3)
Przy sądach powiatowych w Leżajsku i Zyweu są do obsadzenia posady adjunktów IX klasie rangi.
Podania o te względnie przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów wnieść należy w drodze przepisanej do 2 października 1887 a mianowicie o posadę w Leżajsku do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę w Zyweu do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5 września 1887.

31. 49492. (6613)
An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien kommen zum Studienjahre 1887/8, vier Staatsstipendien für das landwirthschaftliche und drei Staatsstipendien für das forstwirthschaftliche Studium von je 200 zur Vertheilung.

Bewerber um dieselben haben ihre an das k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht zu richtenden Gesuche bis zum 25. September d. J. dem Rectorate der genannten Hochschule zu überreichen.

Semberg, am 12. September 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1455 (6589)
Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Strymba“ zostały ułożone.

Zarzuty przeciwko prawdziwości takowych można wnieść do dnia 18 września 1887 w biurze c. k. Komisji hipotecznej w Strymbie poczem w razie wniesienia zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 19 września 1887.
Strymba, 11 września 1887.

L. 5172 (6591)
C. k. sąd powiatowy uwiadamia, iż akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Sucha do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą do 19 września 1887 na którym to dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Ślemień, dnia 9 września 1887.

Upadłości.

L. 10154 (6588)
C. k. sąd obwodowy uwiadamia, że w masie rozbiorowej Ensla Mendrochowicza nieprotokołowanego kupea w Stryju mianowanym został stałym zarządcą Józef Lipschutz, tegoż zastępcą Józef Horowitz. na członków wydziału wierzycieli zaś Józef Ettinger, Abraham Lust, Sussmann Gang i Józef Rubin wszyscy w Stryju zamieszkali.
Sambor, 30 sierpnia 1887.

L. 22346 (6587)
C. k. sąd krajowy uwiadamia, że stałym zarządcą masy konkursowej Tauby Leinkramowej ustanowionym został adwokat dr. Roman Ławrowski, a zastępcą tegoż adwokat dr. Dobija.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 14756 (6581)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar i §. 37 ust. ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w nr. 465 czasopisma „Nowy Prołom“ z dnia 19/31go sierpnia 1887 pod napisem: „Otholoki iz kraju ot Jaworowa“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiska ta tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbrownione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 4 września 1887

31. 6497.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische literarische Centralblatt ddo. 1. September 1887 auf Seite 182 bis 183 enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Culturgeschichte. Letzte Gänge von Johannes Scherr“ in der Stelle von „Vor Leopold I. weiß er“ bis „daran gewesen zu sein?“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 5. September 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 36 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichischer Volksfreund“, Organ der österreichischen Reformpartei ddo. 4 September 1887 auf der ersten Seite enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Der Parlamentarismus“ seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. richtichtl. Art. II St. G. R. vom 17/12 1852 Nr. 8 R. G. Bl. 1863, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 5. September 1887.

Kuratele.

L. 6256 (6575 2-3)
Marya Stecera z Kamienopola uznana została za marnotrawczynią a Iwan Ostrowski jej za kuratora ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 29 listopada 1886.

L. 7831 (6506 3-3)
Zawiadamia się że Jędrzej z Poręby Spytkowskiej na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 6 sierpnia 1886 l. 21243 za marnotrawcę uznany został, a Adam Grzęsik z Poręby Spytkowskiej kuratorem dlań ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, 14 października 1886.

L. 5878 (6515 3-3)
Bernard Anastazy Nikodem 3ga imion Orłowski emerytowany pełnomocnik dóbr ziemskich w Zaleszczykach, za umysłowo

chorego uznany, kurator tegoż dr. Boruch Schrenzel adw. w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 30 sierpnia 1887.

L. 6382 (6531 3-3)
Andrzej Sirko z Folwarków małych, uznany został obłąkanym, kuratorem Leśko Sirko.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 21 kwietnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

31. 9845. (6503)
Bom k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird befannt gegeben, daß in dem Handelsregister für Einzelfirmen die Firma des Heinrich Engelmann Kaufmannes in Berlin für den Holzhandel in Hnizdyczów, Żydaczower Bezirks eingetragen wurde — und daß er selbst als Inhaber der Firma — dieselbe zeitmet.
Sambor, am. 23. August 1887.

L. 4367 (6541 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Doche- ne Grossbarta uwiadamia się że na prośbę Izraela Taffeta przeciw niemu pto. 500 złr. wydano rezolucję do l. 2824 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu na realności lwh 153 Zabno objętej zezwalającą i że celem doręczenia tejże rezolucji ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Salomona w Tarnowie
Zaleca się Jochene Grossbartowi by potrzebnej informacji kuratorowi w prawnym terminie udzielił lub środki prawne sam wniósł gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Zabno, 29 lipca 1887.

L. 8101 (6529 2-3)
Ces. król. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schapsego Sandberga, iż celem doręczenia temuż uchwały hipotecznej z dnia 1 grudnia 1886 l. 19335, którą dozwolono między innymi intabulację prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 436 księgi gruntowej gminy katastralnej Czernica objętej, na imię Schapsego Sandberga zaintabulowanego, na rze z Hawryszka Harasymczuka, ustanowiony został dla niego kurator Adam Studziński w Brodach, któremu odnośna uchwała została doręczona.
Brody, dnia 23 maja 1887.

L. 35452 (6522 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek podania Józefa Alten dnia 25 czerwca 1886 l. 3041 przeciw spadkobiercom Róży Bierer wniesionego wyznaczono uchwałą równoczesną do l. 35452/87 w myśl §. 45 ust. hip. do przesłuchania spadkobierców Róży Bierer termin na dzień 18 października 1887 i polecono tymże, by na powyższym terminie wykazali, że termin do usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla sumy 50 zł. m. k. w stanie biernym 1/4 części realności pod l. 108 3/4 we Lwowie w wykazie hipot. 68 III karta C. poz. 11 na rzecz Róży Bierer uskutecznicznym jest otwartym lub że pozew w należytych czasie wniesiony został a to pod rygorem wykreślenia tej prentensji.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eliaszwowi Schreiber do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Feileasa z zastępstwem adwokata dr. Ambesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Eliasza Schreibera, aby w należytych czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
i wów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 34942 (6523 2-3)
Ces. król. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Edwarda dw. im. Scholz że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 26 czerwca 1887 l. 25573 względem dozwolenia prenotacji na rzecz Józefa Engla prawa zastawu dla sumy wekslowej 450 złr. w a. w stanie biernym należących do Karola Popowicza, małoletnich Stanisława Józefa i Zdzisława Popowiczów i Maryi z Maksymowiczów Popowiczowej części sumy 1167 złr. na części realności pod l. k. 119 m. we Lwowie tegoż Karola Edwarda dw. im. Scholz własnej zaintabulowanej, kuratorem adw. tut. dr. Dziubiński z zastępstwem adw. dr. Maryańskiego ustanowionym i powołana uchwała tabularna doręczona mu zostaje.
Lwów, 27 sierpnia 1887.

L. 7578 (6442 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Mordka Kalmana kuratorem adw. dr. Rascha ze substytucją adwokata dr. Dębickiego w sprawie Edli Fischweiser pto. 100 zł. z p. n. i doręcza pierwszemu nakaz zapłaty 1.3927
Kołomyja, 4 sierpnia 1887.

L. 5969 (6513 2-3)
W sporze ustnym Piotra Przesury przeciw Franciszkowi Szymonkowi i Walentemu Przesurowi o własność parcel gruntowych 435/2 i 437/2 w Rajsku ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu wiropozwanego Walentego Przesura kuratorem ad actum adw. dr. Krobickiego i wzywa się Walentego Przesura, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem, do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 27 września 1887 o godzinie 9 rano wyznaczonym, potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę wybrał.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 19593 (6507 2-3)
Nieznanego z miejsca pobytu Meudla Seifa zawiadamia się, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 lipca 1887 l. 13033 zapadłej w sprawie spadkowej po śp. Berischu Gottlieb z Drohobycza ustanowiony dlań został kuratorem adw. kra. dr. Ludwik Popławski z Drohobycza wzywając go, ażeby sądowi tut. o miejscu swego pobytu doniósł, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi tut. oznajmił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 2 września 1887

L. 10369 (6530 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Schajudę Deborę dw. im. Schermesser zamężną Margulies że w celu doręczenia jej postanowien tut. sądu z dnia 4 grudnia 1886 i 20188 i dalszych zapasów mogących w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Pinkasa Schermessera dla niej kurator ad actum w osobie Stanisława Hodoly z Brodów, ustanowiony został.
Brody, dnia 28 czerwca 1887.

L. 10191 (6524 2-3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Knollera, że na prośbę Heniga Schreiera z pres 29 sierpnia 1887 l. 10191 wydał uchwałę z dnia 30 sierpnia 1887 l. 10191 nakaz zapłaty sumy 450 zł. wa. zpn. który ustanowionemu w osobie adw. dr. Witza ze substytucją ad dr. Steurmana kuratorowi równocześnie doręcza.
Wzywa się zatem Mojżesza Knollera ażeby ustanowionemu kuratorowi informacje potrzebne udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać będzie musiał.
Tambor, 30 sierpnia 1887.

L. 38776 (6499 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Połomskiego że w dniu 22 maja 1886 zmarł w Szyku w powiecie limanowskim ojciec jego Mikołaj Połomski z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli bez daty i że dla niego kuratorem adwokat Sterkowicz ustanowionym został.
Wzywa się zatem Franciszka Połomskiego, aby się w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu do tutejszego sądu zgłosił i deklarację do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie pertaktacja w spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Nowy Sącz, 16 lipca 1887.

L. 13458. (6582 1-3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Pillersdorfa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemysłu, pod l. k. 23 na Podzamczu w tamt. gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej pod l. k. 330 o powierzchni 16 kwadr. sążni i z parceli gruntowej pod l. k. 112/1 o powierzchni 1 morga i 99 kwadr. sążni, a graniczącej na zachód z drogą powiatową do Sanoka wiodącą na północ z drogą miejską i realnością Leona Onyszki, na wschód z realnością Jana Lyżczuka, na południe z realnością Józefa Trojana i Mojżesza Grünsteina, c. k. sądowi obwodowemu w Przemysłu poleconem zostało, ażeby tenże wy-

gotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1887 za księgę gruntową uwazanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1887 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia, tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, od pisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemysłu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1887 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obojętności zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że restytucja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 12 lipca 1887.

L. 5416 (6525 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdują się mogą dwie książeczki wkładowe Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, opiewające na imię Adama Kramarzewskiego, zarządcy szpitala w Złoczowie, a to jedna do liczby 388 dtdo. Złoczów 22 października 1881 na wkładki oprocentowane po 6-pre, których stan wraz z odsetkami w dniu 1 stycznia 1887 wynosił 1074 zł. 3 ct druga zaś do liczby 344 dtdo Złoczów 6 lutego 1884 na wkładki oprocentowane po 5-pre, których stan wraz z odsetkami w dniu 3 stycznia 1887 wynosił 626 zł. 84 ct. aby książeczki te w przeciągu roku sądowi okazali, ileż w razie przeciwnym takowe za pozabawione wszelkiej mocy uważane, a wystawca takowych do żadnego weale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.
Z rady c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 5257 (6548 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Małkę, Izakę i Mojżesza Rostów, że z powodu wytoczonego przeciw nim sporu przez Samuela i Lanę Schönblumów o wykreślenie 1/11, 1/11, 1/11 części sumy 2500 zł. m. k. z stanu biernego realności pod l. k. 117 w Rzeszowie położonej lwh. 107 objętej, kurator dla nich w osobie adw. dr. Reicha z substytucją adw. dr. Reinesa z Rzeszowa ustanowionym został.
Wymienionym wyżej nieznanym z życia i miejsca pobytu poleca się by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili, albo też pełnomocnika zdającego wskazali, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kurata zastępowani będą.
Rzeszów, dnia 28 lipca 1887.

L. 5280 (6549 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mozesza Rosta że z powodu wytoczonego przeciw niemu sporu przez Lanę i Samuela Schönblumów o wykreślenie prawa zastawu dla 1/9 części sumy 260 zł. 33 ctn. w. a. zpn. ze stanu biernego realności l. w. h. 107 objętej w Rzeszowie położonej kurator dla niego w osobie adwokata dr. Reicha z substytucją adwokata dr. Bindera ustanowionym został.

Nieznanemu z miejsca pobytu Mozesowi Rostowi poleca się by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosił, albo pełnomocnika zdającego wskazał, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora w sporze tym zastąpionym będzie.
Rzeszów, dnia 28 lipca 1887.

L. 7756 (6385)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do

rejstru handlowego dla firm pojedynczych firma Mojżesza Breiera dla handlu piwem w Kołomyi wciągnięta została.
Kołomyja, 11 sierpnia 1887.

L. 977 (6599 1-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Wańka, iż w sporze drobiazgowym Soela Bornfreunda przeciw niemu pto 36 złr. 65 kr. ustanowiono dlań kuratorem Mikołaja Gromosiaka z Krynicy i termin do rozprawy na dzień 26 września 1887 godzinę 9 rano wyznaczono.
Krynica, 1 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Majątek ziemski

do sprzedania, średniej wielkości, w dobrej glebie, z dobrymi budynkami i komunikacją. Zgłosić się można osobiście lub pisemnie do „Bazaru produktów gospodyń wiejskich“, Rynek L. 30. 6612

Domieszkania składające się z 6, 5, 4, 3 i 2, pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiej, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemillana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Praktykanta poszukuje handel kołonialny W. Illukiewicz w Mościskach. 6498

Jan Ihnatowicz

poleca

wysmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli, wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	Złr. ct.
Mydło do golenia brody najprzedniejsze	— 25
Mydło migdałowe, . . . 10 ct., 20 i . . .	— 25
Mydło kokosowe białe do rąk 10 ct. i . . .	— 20
Mydło palmowe, złote 6, 12, 18 ct. i . . .	— 24
Mydło gryskowe, wysmienite do twarzy i rąk . . .	— 40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygląda i znakomicie oczyszcza skórę . . .	— 30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatycznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne . . .	— 25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach . . .	— 30
Mydło pączulowe, przyjemnej woni . . .	— 30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i . . .	— 80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . .	— 30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka . . .	— 30
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni . . .	— 35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegę, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość . . .	— 60
Mydło higieniczne, odznacza się ołejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy . . .	— 50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy . . .	— 60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od przysuszenia się . . .	— 30
Mydło glicerynowe przedczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i . . .	— 25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od przysuszenia, liszajów, trądzików, faszka . . .	— 40
Mydło płaskowe, do mycia rąk . . .	— 25
Mydło pumekowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych . . .	— 10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów . . .	— 50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się . . .	— 20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przysuszeń i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórę . . .	— 25
Mydło będzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca . . .	— 25
Mydło kamferowe, usmierza świądzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwonocę z twarzy i rąk . . .	— 25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek . . .	— 10
Mydło mieszczańskie, znakomite . . .	— 10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa przysusze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie . . .	— 30
Mydło smołowo glicerynowe, miękczący i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek . . .	— 30

Kamienica

dwupiętrowa

przy ulicy pryncypalnej we Lwowie, w śródmieściu położona, obok stacyi Tramwaju, obciążona długiem hipotecznym w Banku krajowym, pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia.

Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje „Centralne biuro ogłoszeń“, Lwów, Kopernika 11. Pośrednictwo wykluczone. 6480

Rozeszła się wieść, że hotele w Krakowie z powodu Wystawy podniosły znacznie ceny. Zająłem się przeto sam sprawdzeniem tej wieści i przekonałem się, że pierwszorzędnym hotelom wcale cen nie podniosły. Chwilowo tylko w dniu 4 bm., gdy napływ gości był większy z powodu zjazdu rolników, żądano kwot znacznie wyższych na dobę w hotelach mniejszych, zapewne w narodowym, londyńskim etc., lecz i w tym razie było to niezawodnie tylko nadużycie ze strony służby.

W Krakowie dnia, 12 września 1887.
Dr. Faustyn Jakubowski,
dyrektor wystawy. 6584

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem



WE L W O W I E, Chorążczyzna l. 22.
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport gruboziarnistej wysmienitej kawy i sprzedaje takową 4 po cenie hurtownej we L W O W I E 1 kilo 1 zł. 80 ct. na P R O W I N C Y I 4/4 kilo 9 zł. 15 ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

L. 503. (6583)

BILANS

KASY OSZCZĘDNOŚCI m. PRZEMYSŁA

z dnia 31 grudnia 1886 roku

STAN CZYNNY:

	Złr. ct.
Zapas gotówki	43.548 88 1/2
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	93.520 —
Zaliczki ubezpiecz. weksłami	279.720 20
Pożyczki na hipotekę	1.119.911 60
Złr. 206 600 nom. w rach wartościowych	206.600 —
Zaliczki na skrypta gminne	648 29
Oddział pożyczkowy na zastawy	18.629 29
Odetki zaległe	31.708 98
Sprzęty i rekwiizyta	753 50
Należności czynne	4.232 42 1/2
Zwrot podatku dochodowego od pożyczek na realności wolne od podatku	3.742 58
Pokrycie kaucyi depozytów	7.402 95
Fudacya bursy i ochrony (XVI i XVII)	18.264 47
Fundusz rezerwowy (XVIII. A)	Złr. 132.340 87
nom. — po kursie z dnia 31go grudnia 1886	Złr. 132.340 87
Złr. 9.313 48 nom. — po kursie z dnia 31go grudnia 1886	Złr. 9.313 48 141.654 35
	1.970 337 52

STAN BIERNY:

	Złr. ct.
Wkłaki łącznie ze skapitalizowanymi odsetkami	1.780.173 38
Odetki pobrane na r. 1887	7.384 03
Należność stempl. od zastawów	49 80
Kaucya służbowe i depozyta	7.402 95
Fundusz bursy i ochrony	18.264 47
Fundusz rezerwowy wartości kursowej z 31 grudnia 1886	141.654 35
Pozostałość zysku do dyspozycji Wydziału	15.408 54
	1.970 337 52

Przemysł, 31 grudnia 1886.

Dyrekeya Kasy Oszczędności:

Ignacy Frankowski
przewodniczący dyrekeyi i dyrektor kancelaryi.
Rachwistrz

Kazimierz Błoki.

Kasyer

ADOLF AMORT.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony w roku 1845.

Ważne dla 6314
przewielebnego duchowieństwa.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić przewielebne duchowieństwo, że w pracowni swej pozłotniczo-rzeźbiarskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące — oraz podejmuje się odnawiania i odczyszczania ołtarzy, ikonostasów i innych kościelnych przedmiotów po cenach najprzystępniejszych. z szacunkiem.

Józef Hołowczak,
 we Lwowie, ulica Rzeźnicza, L. 13

Trzeci rok szkolny
szkoły śpiewu solowego
Ireny Lewickiej

dypłomowanej śpiewaczki konserwatorium dreźnieńskiego, uczennicy Lewiego i Procha,
 we Lwowie, 6114
 przy ulicy Dominikańskiej L. 11,
 rozpoczyna się z dniem 15 września,
 zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie.
 Programu nauk dostać można w szkole.

Na sezon do polowania!

polecają

Srót, lotki, kule i kapsle
Uniwersalne smarowidło
 nieprzemakalne do butów.

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot

kauzucukowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne smarowidło do skór.

Czernidło (szwarc) i lakier
 czarny do butów.

Apretura
 do konserwowania skóry.

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

Podeszwy

konopne, filcowe i korkowe.

Płaszcz gumowe nieprzemakalne
 po najtańszych cenach.

JÓZEF HANKE

we Lwowie. 6109

Skład farb i handel materiałów

pod

Czarnym psem,

Rynek 1. 38

we

własnym domu.

Numer telefonu 173.

Płynne złoto
i srebro

do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrazy i zwierciadła, z drzewa, kruszców, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.

Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penalem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniemi nadstawianiu pieniędzy. 6055

Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

Geld erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der Provinz von 300 fl. aufw. a. 1—10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: F. Gurré, Creditgeschäft, Graz. 6545

Pewny
zarobek uboczny
dla każdego.

Prawnie dozwolona sprzedaż losów i wartościowych papierów państwowych za spłatą w ratach może u nas każdy przyzwoity i pilny mężczyzna zarobić miesięcznie 100 do 200 złr. Szczególnie stosowne dla kupców, urzędników, agentów jak również dla zastępców towarzystw assekuracyjnych. Oferty zebrana reflektujący wystosować do „Budapester Bankverein-Actien-Gesellschaft“ w Budapeszcie. 6407

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna
Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek 1. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — Wodziańskich równoległych po dwie uczennice za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie,

pod „Złotym Kogutem“

ulica Halicka L. 23,

poleca

1 kilogr. kawy Laguaira	1 zlr. 84 ct.
1 " " Portorico	1 " 92 "
1 " " Ceylon	2 " 8 "
1 " " Ceylon	2 " 16 "
1 " " Ceylon gruboziarnistej	2 " 16 "
1 " " Ceylon perłowej	2 " 16 "
1 " " Mokki	2 " 16 "
1 " " Jawy złotej	2 " 16 "

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa (której nigdy w handlu moim nie trzymałem) dziś zlr. 172 do 176 za 100 kilogr. ocena loco Lwów kosztuje.

Za granicą, a przeważnie w państwie niemieckim, gdzie herbatę u publiczności rzadko potrzebowano, dziś w skutek nadmiernych cen i braku urodzaju kawy, w zastępstwie tejże rozpowszechniła się herbata.

Świeży transport
chińsko-rossyjskiej herbaty

poleca

1/2 kilogr. Congo cesarski	2 zlr. — ct.
1/2 " Familijnej	3 " — "
1/2 " Melange de Moscou	4 " — "
1/2 " Imperial	5 " — "
1/2 " wysiewek własnego wysiewu	1 " 70 "
1/2 " wysiewek sprowadzanych	1 " 50 "

Herbaty ciemno naciągają, są woni nader przyjemnej i wystarczą kupiasta tyżeczka na dwie szklanki wymienionej herbaty. 6244

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodolecznicy

we Lwowie (w Kisielca)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon 1. 54.

3747

Najlepsze kuracyjne

Winogrona
fesławskie

Codziennie świeże i najstaranniej opakowane w koszykach od 4 do 6 kgr. poleca najtaniej handel 6614

St. Markiewiczza

we Lwowie, w Ryнку L. 42.

Prawdziwy skarb

dla każdego chorego w skutek młodocianych zblędzeń sławne dzieło 6179

Dr. Retau Ochrona własna

Polskie wydanie, z rycinami, cena 1 zlr. — Niech każdy czyta, co cierpi w skutek takich zblędzeń, tysiące zawdzięcza temuż wyzdrowieniu. Dostać można u nakładcy, Lipsk, Neumarkt nr. 34, także w każdej księgarni.

Na Wystawie w Krakowie

Józef Rummel
 cukiernik specjalista.

Lwów.

Najsukuteczniejsze **stodowo-złotowe cukierniki** przeciw kaszłowi i chrypie, które też jako cukierniki smaczne i nadzwyczaj przyjemne, nawet lepsze od pomadek itp. — o których Wny protomedyk dr. Denarowski powiada: że w kaszlu i chrypie ulgę sprawiają i są przytem bardzo smaczne; a fizyk miejski Wny dr. Roemer, że niegdy rozrzedzają. — Dr. Suchorowski oświadcza, że gdy mu kaszel tak dokuczał, iż spać po nocach nie mógł, jedyną ulgę w cukiernikach tych znajdował.

Do nabycia w każdym większym handlu, aptekach i cukierniach. 6178

Józef Rumme,

teraz na Wystawie w Krakowie.

poleca do upiększania ogrodów
KULE banie
 szklane zwierciadlane
 w różnych wielkościach i kolorach.

Dr. T. Krobicki,

sprowadził się do Ryнку L. 4. 6519

ordynuje w chorobach wewnętrznych.

W Oskresznicach

powiat rohatyński, ostatnia poczta Knihynicze, stacya kolei Chodorów. są 6517

cztery młyny wodne

razem lub każdy osobno, z dodatkiem pola ornego i sianożęci, lub bez takowych do wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość udzieli Zarząd gospodarski (adres jak wyżej).

Jubiler i Złotnik 6333

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. BERGER 5125

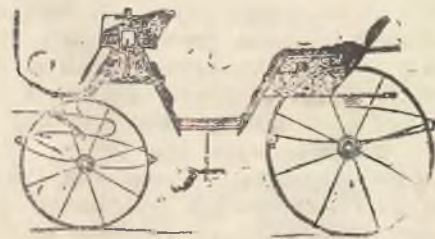
specyjalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów
 siodlarskich, rymarskich i **powozów**, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

4840

We Lwowie skład główny w magazynach P. M. MIKO ASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder 8518

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM.

Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paiz, 9, PARYŻ

Wyłączny skład komisowy



c. k. uprzywilejowanej

Benedykta Schrolla Syna.
Szyrtingi, Szyfony

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18 1/2 ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane

(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65.

1 metr od 26 1/2 ct. do 33 ct.

Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfrody, Floridasy

poleca skład fabryczny

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 % " w 60 " " "

4 1/2 % " w 90 " " "

(Przedruk nie będzie płatny).

4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.